

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 przesyłką pocztową miejscem 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 61266.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 12. Tel. 256. Skrz. p. 6.
Redaktor lub jego zastępcę przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie wraża.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tablicą 50 gr. W tablicy 40 gr. za tablicą 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaręczające 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia osobne, fabryczne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Tygodniowy przegląd polityczny

Krwawe zapusty, zapoczątkowane w dniach 26 i 27 stycznia w Paryżu, których tragicznym zakończeniem na gruncie francuskim były wydarzenia w dniach 6 i 7 lutego, ponowily się w rozmiarach daleko groźniejszych w Austrii, gdzie pomiędzy socjalistycznym związkiem Schutzbundu i prawniczą organizacją Heimwehry wybuchła wojna domowa, której przebieg śledzi świat cały z najwyższym zainteresowaniem.

Jak do tego doszło?
Bezpośrednim powodem zbrojnego wystąpienia Schutzbundu i Heimwehry było zarządzone w ubiegłym tygodniu pod naciskiem Heimwehry rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu. W odpowiedzi na to socjalna demokracja w Austrii wezwała do robotników do strajku generalnego, za powładając jednocześnie akcją zbrojną, na wypadek podjęcia próby zlikwidowania Schutzbundu siłą.

W poniedziałek 12 bm, policja przystąpiła do likwidacji socjalistycznego składu broni w Linzu. Straż republikańska (Schutzbund) zajęła pozycję obronna. Doszło do krwawej walki, w czasie której po obu stronach padli zabici i ranni. Na ogół strażała w Linzu odpowiedział czerwony Wiedeń i odpowiedział Innsbruck, Salzburg i przemysłowa Styria. Cały kraj stanął wciągu jednego dnia w ogniu wojny domowej, która mimo uspakajających oficjalnych komunikatów, przypominających owe znane o czasów wielkiej wojny doniesienia austriackiego sztabu generalnego „o przegrupowaniach sił na zgóry upatrzone pozycje”, nie zu pełnie jeszcze wygasła. Stumiona w jednym miejscu, odżywa w drugim.

Równocześnie z krwawą rozgrywką z socjalistami, rozpętana przez Heimwehrę, rozpoczęła się gra o najwyższą stawkę, o niepodległość Austrii. Bo nikt w to nie wątpi, że w krwawym zmaganiu się stroną korzystającą będzie ten trzeci, hitlerowski. Rozwój wypadków idzie nieuchronnie po tej linii. Zwycęstwo Heimwehry oznaczałoby tak silne wzmocnienie frontu nacjonalistycznego, że przed czy później kanclerz Dollfuss, wyznawca idei chrześcijańsko-społecznej, będzie musiał poddać się wpływom obozu zwycięskiego, albo też, co w świetle najnowszych doniesień zdaje się być bardziej prawdopodobne, ustąpi miejsca wodzom Heimwehry, którzy przed czy później, ulegając wpływom wszechwładnym, łączy się z hitlerowcami. Upadek Dollfussa jest powszechnie uważany za pewnik. Czynniki, które po kanclerzu Dollfussie obejmą krwawy spadek rządów będą miały przeciwko sobie wzmocniony napór hitlerowców, do których przyłączy się część robotników rozbitego frontu socjalistycznego i nienawistń dolnych warstw ludności, rozgoryczonych niesłychanym okrucieństwem walki, w której pod strzałami armat ginęła ludność cywilna, nie biorąca udziału w akcji. Liczba kobiet i dzieci, które padły ofiarą żołnierskiej przewyższa znacznie ilość ofiar, poległych po obu stronach walczących partyjników.

Krwawy poszew, tak obficie rzucony przez Heimwehrę na podminowaną glebę Austrii, wzejść może plonem dla wojny domowej zgola nieoczekiwanym.
Jedno jest niewątpliwe, że Austria we szła w okres olbrzymich trudności, których nawet zwycięstwo nad zbrojnym ruchem socjalistycznym nie tylko nie usunie, ale bodaj nawet spotęguje.
Opinia europejska z niepokojem śledzi dalszy bieg wypadków nad Dunajem. Od rozwoju sytuacji w Austrii zależy w du-

żej mierze zagadnienie pokoju europejskiego.

Od wypadków wiedeńskich przechodzi my do wydarzeń we Francji, gdzie władzy stanął rząd byłego prezydenta Francji Dumergue'a, uznany powszechnie przez opinię za rząd odrodzenia narodowego.

Rząd ten znalazł się odrazu przed faktem dokonany, stanowiącym wyraźną za powiedź walki pod jego adresem. Strajk generalny, który w przeddzień sparali-

wał częściowo życie milionowej stolicy kraju. — Paryż był niejako przeglądem sił destrukcyjnych, które za wszelką cenę nie chcą dopuścić do stabilizacji we Francji. Socjaliści francuscy podobnie jak ich koledzy austriacy popełniają kardynalny błąd, odrzucając współpracę na jedynie możliwe płaszczyźnie, i na której jeszcze oprzeć się może byt demokracji. Poza nią jest już albo chaos, albo dyktatorialny Wzółpracę z umiarkowanymi elementami jest dziś wobec dążności przewrotowych tak z skrajnej lewicy, jak i prawicy, jedynym wyjściem z sytuacji. Tęgo nie chcieli uznać socjaliści austriacy, odrzucając przed laty wyciągnięto do nich rękę ks. Seipła, — nie chcą tego uznać obecnie socjaliści francuscy. W Austrii krótkowzroczność taktyki socjalistycznej

doprowadziła do krwawej likwidacji ich wpływów politycznych. We Francji może kontrofensywa socjalistyczna zwyciężyć wysiłki pacyfikacyjne rządu jednolitej rodziny i wywołać na scenę dziejową przedstawicieli „faszyzmu”. Wówczas nieuchronna stałaby się nowa walka domowa, krwaważsza od poprzedniej, walką którą musiałaby się zakończyć bezwzględnie zniszczeniem jednej albo drugiej strony. Europa weszła w burzliwy okres wewnętrznych przeobrażeń, które zmieniają do gruntu ustroj społeczeństw europejskich i stwarzają podwaliny pod nowy okres cywilizacyjny.

Ostatnio coraz częściej uwagę świata kieruje się w stronę Polski, która staje się jednym z czynników decydujących w polityce wschodnio-europejskiej. Ostatnia wizyta ministra spraw zagranicznych Becka w Moskwie była nie tylko nowym przejawem naszej aktywności na tym odcinku, ale zarazem wyraźnym podkreśleniem naszej woli zachowania, a nawet rozwijania tej linii politycznej, która doprowadziła do paktu nieagresji z ZSSR, i paktu z Niemcami, stwarzając poważną gwarancję pokoju w Europie.

I dobrze się stało, że na wizycie w Moskwie wybrano właśnie te chwile, gdy w związku z paktem polsko-niemieckim przebiekawało zaczęto o możliwości zmian naszej orientacji politycznej.
Pierwszym rezultatem tej wizyty jest podniesienie obu poselstw, polskiego w Moskwie i sowieckiego w Warszawie, do godności ambasad, co jest wspaniałym wydarzeniem, ale tymczasem istotnym wyrazem uznania wzrastającego naszego znaczenia politycznego. R...

Staraniem Kolonii Belgijskiej w Częstochowie, w dniu 21-go b. m. to jest w **środe o godzinie 11-ej rano** odbędzie się na Jasnej Górze,

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

za duszę



Jego Królewskiej Mości Króla Belgów Alberta I

Częstochowa, dn. 19-go lutego 1934 r.

Przygotowania do uroczystego pogrzebu Króla Belgów

Bruksela. — Ciało króla zostało uroczysto przeniesione z jego rezydencji do zamku w Brukseli. Szpalery wzdłuż całej drogi tworzyli b. kombatancki. Pochód kroczył przy blasku pochodni.

Na zamku w Brukseli złożono zwłoki króla narazie w pokoju sypialnym. Na prostym łóżku leży rozciągnięte ciało króla Alberta I, pogrążonego w śnie wiecznym.

Czolo jego przykryte jest białymi bandażami, ręce złożone do modlitwy.

Tragicznie zmarły król był gorącym katolikiem. Niezwykłym poprostu zbierając okoliczności król spadając ze skały upadł pod stołecy w pobliżu krzyż przydrożny. — Twarz króla z fawej strony jest niemal zupełnie zasłonięta. Tam znajduje się głęboka rana, przez którą wytrysnął mózg.

Na piersiach króla leży mały krycyfiks z kości słoniowej. Obok leżą dwie zakonnice odmawiają cicho modlitwy za zmarłych.

Odszedł z tego tego świata jeden z największych ludzi epoki.
Rada ministrów postanowiła, że pogrzeb króla Alberta I odbędzie się w czwartek dnia 22 b. m. w grobowcu królewskim na zamku Laeken. W czwartek odbędzie się uroczyste nabożeń-

stwo żałobne, w kościele św. Guduli. — Stamtąd, będą zwłoki przewiezione do Laeken.

Ceremonia wstąpienia następcy tronu Leopolda na tron odbędzie się w piątek.



Tragiczny zgon króla Belgów. Zmarły tragicznie król Belgów Albert I.

Prez. Lebrun, prez. Masaryk i król Borys

wzją udział w pogrzebie.
Bruksela. — Śmierć króla Alberta pogryzła w smutku dosłownie całą Europę. Ze wszystkich stron napływają kondolencje. Na wszystkich dworach królewskich ogłoszona została żałoba.

Bardzo wiele głów ukoronowanych i prezydentów weźmie udział w pogrzebie. Francję reprezentować będzie prezydent Lebrun, minister spraw zagr. Barthou i gen. Petain.

Włochy następcą tronu książę Umberto oraz delegacja oficerów, kierowanych przez generała, Bułgarię król Borys i jego brat, Holandię małżonkę królowej Wilhelminy, książę małżonek, Anglię — książę Walji, Szwecję następcą tronu, Rumunię brat króla Karola książę Nikołaj w otoczeniu specjalnej misji oficerów, Czechosłowację prezydent Masaryk, a jeśli nie pozwolił na to stan zdrowia, wówczas reprezentować go będzie min. Beneš.

PREMIER DOUMERGUE PRZYBYŁ DO BRUKSELLI

Bruksela. — W poniedziałek o godz. 2 m. 36 po południu przybył do Brukseli premier francuski Doumergue w towarzystwie ministrów Tardieu i Herriota. Na drodze, którą jechały samochody z przybyłymi dostojnikami do zamku, gdzie złożył miel hołd u śmiertelnego łoża króla Alberta, stały tysięczne tłumy publiczności, która przerwała swój kordon policji, zgótowała b. prezydentowi Francji serdeczno owację.

Na zamku przyjął premiera królowa belgijska i ks. Leopold.

KONDOLENCJA OJCA ŚW.

Miasto Watykańskie. — Ojciec św. dowiedziawszy się o tragicznej śmierci króla belgijskiego, Alberta, wyśtosował depeszę wspanialej podpisana w ręce królowej belgijskiej, dając w niej wyraz swego najgłębszego żalu i swój udział w bólu i smutku, jaki przeżywa rodzina królewska i naród belgijski.

TELEGRAMY**SERDECZNA KONDOLENCJA PREZ. ROOSEVELTA.**

Nowy Jork. — Prezydent Roosevelt przesał serdeczną depesze kondolencyjną na ręce królowej wdowy Elżbiety.

RZYM OKRYTY ŻAŁOBĄ.

Rzym. — Król Wiktor Emanuel bezwzględnie po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla Alberta wysłał telegramy do następcy tronu, królowej Elżbiety, hrabiego Flandrii i dwu siostr zmarłego, wyrażając głęboki ból i najwyższe kondolencje.

Na zamku królewskim, na wszystkich gmachach publicznych, oraz na wielu domach prywatnych opuszczono do połowy masztu chorągwie i okryto je kirem.

Król wydał polecenie, aby w kaplicy zamkowej odprawiono na intencję zmarłego króla Belgów uroczyste nabożeństwo żałobne.

DZIEŃ ŻAŁOBY NARODOWEJ WE FRANCJI.

Paryż. — Wobec zapowiedzianego na czwartek pogrzebu króla Alberta I zostanie dzień ten ogłoszony dniem narodowej żałoby we Francji. Teatry i kina będą zamknięte. Stacje radiofoniczne wykreślą z programu wszystko, co by nie zgadzało się z powagą tego dnia. — Oficjalna żałoba narodowa trwać będzie we Francji przez cały miesiąc. — Wszystkie bale i przedstawienia galowe, w których miały wzięcie udział osobistości oficjalne, zostały na ten czas odwołane.

Flagi francuskiej floty wojennej i marynarki handlowej opuszczono do połowy masztu.

ŻAŁOBA ROBOTNIKÓW.

Bruksela. — Przywódcy socialistów Vandervelde oświadczył w wywiadzie, udzielonym prasie, że dla króla Alberta posiadał głęboki szacunek, przechodzący w prawdziwą przyjaźń. Wyraził żal, że nagła śmierć króla nastąpiła właśnie w tak ciężkiej chwili. Przypuszcza jednak, że nowy król będzie postępował śladami ojcami. W zakończeniu przywódcą drugiej międzynarodówki oświadczył, że śmierć króla Alberta pograżała całą ludność robotniczą w żałobie.

URZĘDOWE STWIERDZENIE ZGONU.

Bruksela. — Stosownie do przepisane ceremoniału odbyło się na zamku Laeken urzędowe stwierdzenie śmierci króla.

Obecni byli wszyscy ministrowie, przewodniczący obu izb parlamentarnych, urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości i prokuratorji. Protokół podpisał premier, minister sprawiedliwości, sekretarz stanu dworu, marszałek dworu i burmistrz brukselski.

Zwłoki królewskie wystawiono w sypialni, przybrane w mundur khaki, z wielką wstęgą orderu Leopolda na piersiach, głowa zawiązana.

Na strąży przy zwłokach stoi trzech adiutantów królewskich, kapelan nadworny i dwie szarytki.

Niema mowy**o unii celnej Austrii z Węgrami.**

Wiedeń. — Kanclerz Dollfuss oświadczył w wywiadzie prasowym, że o unii celnej pomiędzy Austrią i Węgrami niema narazie mowy, co jednak nie wyklucza na przyszłość niezwykle intensywnej współpracy Austrii z Węgrami.

Co do swej planowanej podróży do Rzymu na konferencje z Mussolinim i Gömböszem, udzielił Dollfuss wymijającej narazie odpowiedzi, zaznaczając jedynie, że jeżeli chodzi o plany podróży na najbliższą przyszłość to najpierw pojedzie do Genewy, aby na tem forum oświadczyć, że Austria będzie walczyć aż do ostatniego tchu o swoją niezależność.

Według nadesztych wiadomości z Budapesztu, spodziewają się tam, że austriacki wicekanclerz Fey zdecyduje się na długo planowaną już podróż do Budapesztu, a to na zaproszenie premiera Gömbösz. Narazie jednak trudno mu będzie opuścić Wiedeń, a to w momencie likwidacji rewolty socjalistycznej, która to likwidacja potrwa jeszcze przez pewien czas.

ARMIA NIEMIECKA POD ZNAKIEM SWASTYKI.

Berlin. — By zaznaczyć łączność sity zbrojnej z narodem wydał prezydent Rzeszy na wniosek ministra Reichswchry rozporządzenie, wprowadzające oznakę partji narodowo-socjalistycznej do mundurów wojskowego.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ**Aleja 21. „RENOMA” Tel. 24-48.**

Przyjmuje ogłoszenia: do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, znaczki stemplowe i pocztowe, weksle oraz bilety autobusów miejskich.

Przyjmuje ogłoszenia do „Gońca Częstochońskiego” po cenach normalnych, oraz prenumeratę Gońca z odnośnikiem, wysyłka pocztową lub odbiorem na miejscu.

Francja chce wznowić monarchję w Austrii i Węgrzech?

Włochy oskarżają Czechosłowację o dostarczanie broni powstańcom w Austrii. Londyn. — „Daily Herald” twierdzi, że rząd francuski zaczyna obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchji Habsburgów w Austrii i na Węgrzech. Sugestje co do tego zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej bariery przeciw hitleryzmowi uczynione, zostały — jak twierdzi „Daily Herald” — ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskusowania tej sprawy. „Daily Herald” donosi również, że rząd włoski idąc w kierunku całkowitej

Olbrzymie manewry**amerykańskiej floty na Pacyfiku.**

San Francisco. — Rozpoczęły się na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych olbrzymie manewry amerykańskiej floty wojennej, które potrwać przez cały tydzień.

W manewrach bierze udział 90 największych krążowników, 300 hydroplanów i 1 sterowiec, nie licząc całej masy mniejszych jednostek morskich, jak kontrtorpedowców, łodzi podwodnych, kanonierek itp. W programie przewidziany jest atak na wyspy Hawajskie, stanowiące — jak wiadomo — główną bazę amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku. Przy tej sposobności mają być zbadane możliwości jaknajskuteczniejszej obrony tych wysp przed napadem nieprzyjacielskim.

W Tokio wiadomość o manewrach floty amerykańskiej, wywołała zrozumiałe poruszenie.

BANDERA POLSKA W HAMBURGU.

Hamburg. — Po kilkuletniej przerwie pojawiła się znów bandera polska w porcie hamburskim. Przybył tu wczoraj rano okręt „Tczew” i wyładował kilkaset ton towarów, przeznaczonych przeważnie na Daleki Wschód. Statkiem tym zapoczątkowała żegluga polska regularna 10-dniową komunikację na linii Gdynia — Hamburg.

ODOSOBNIENY ZWOLENIK DEWALUACJI WE FRANCJI.

Paryż. — Deputowany Martet z frakcji radykalnej wystosował do prezesa rady ministrów pismo, w którym domaga się, aby za przykładem Anglii i Stanów Zjednoczonych rząd francuski zdevaluował franka o 16 proc. Miałoby to na celu umożliwienie prawidłowego rozwoju przemysłu i handlu eksportowego.

Zarówno obecna sytuacja waluty francuskiej, jak i stanowisko ster kierowniczych w państwie, które zajęły wielokrotnie wyraz w oficjalnych enuncjacjach każą przypuszczać, że opinia deputowanego Martet jest zupełnie odosobniona.

WYBRYKI HITLEROWSKIE W KŁAJPEDZIE.

Kowno. — W nocy zostały zamazane smołą tablice z napisami w języku litewskim na gmachach państwowych w całej Kłajpedzie. Na niektórych gmachach wyrysowano znaki swastyki, oraz powypisywano słowa: „Heil Hitler!”

Z jednego z budynków zerwano skrzynkę pocztową. Wywołało to przykre wrażenie wśród Litwinów, gdyż była to demonstracja w związku z 16-leciem niepodległości Litwy.

Podejrzany „fatalizm”**w aferze Stawiskiego.**

Paryż. — Nagła choroba aresztowanego przed kilku dniami za udział w aferze fałszowania bonów bajoskich, radykalnego posła Bonnaure jest przedmiotem najbardziej fantastycznych pogłosek. Po śmierci Stawiskiego poseł ten uważany był za człowieka, który mógłby najwięcej powiedzieć o współudziale wysoko postawionych osobistości w oszustwach bajoskich.

Dzienniki przypominają, że po aresztowaniu Bonnaure miał wspomnieć o be-

gę podporządkowania się Austrii pod wpływ Włoch, przygotowuje inną akcję, a mianowicie oskarżenia Czechosłowacji przez Austrię z racji rzekomego mieszania się w wewnętrzne sprawy austriackie. Włochy oskarżają Czechosłowację, że przyczyniła się do smuglowania broni do Austrii dla uzbrojenia socjalistycznego Schutzbundu, co stanowiło gwałcenie traktatu z St. Germain. Oskarżenia włoskie są niesłychane — oświadcza „Daily Herald”, przypominając zeszloroczną aferę w Hirtenbergu.

dając w jego posiadaniu liście 180 osobistości, skompromitowanych w aferze.

Przewieziony do więzienia w Bayonne, Bonnaure rozchorował się ciężko, za nim mógł być przesłuchany przez sędzię go śledczego.

W poniedziałek wieczór stan chorego uważany był niemal za beznadziejny.

SOCJALIŚCI NIE ZAPRZESTALI WALKI?

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosząc o wczorajszym ostrzeleniu Heimwehry przez Schutzbund w Reumanshof w Wiedniu, podaje, że według ogólnej opinji ludności wiedeńskiej a wbrew oświadczeniom oficjalnym Schutzbund będzie prowadził nadal nieublagana walkę z rządem Dollfussa, posługując się jednak odmiennymi jak dotąd metodami.

Wywiad z Hitlerem

Londyn. — „Daily Mail” ogłasza obszerny wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki ostro potępia akcję rządu austriackiego w stosunku do socjalistów, zaznaczając, że jedyną drogą powrodenia w rewolucji jest przekonanie oponentów o słuszności sprawy rewolucyjnej. Gdyby w Niemczech w czasie rewolucji hitlerowskiej był podobny przewrót krwi, jak teraz w Austrii, cóżby świat na to powiedział? — zapytał Hitler. W Austrii było 1600 zabitych i od 4 do 5 tys. rannych. Ponieważ w Niemczech jest ludności jedenaście razy więcej, straty wyniosłyby 18 tys. zabitych i 50 tys. rannych. Według Hitlera, w Rzeszy niemieckiej zginęło ogółem 27 przeciwników narodowych socjalistów, a 150 było rannych w zamieszkach. Pomiedzy niemi nie było ani jednej kobiety i ani jednego dziecka. Zaden dom nie uległ zniszczeniu, żaden sklep — spłądowaniu. Kanclerz wyraził następnie opinie, że masy robotnicze w Austrii przejdą obecnie do narodowych socjalistów i wzmacnią ich szeregi, działając z pobudek naturalnej reakcji przeciwko rządowi Dollfussa, który zastosował wobec nich system gwałtu i przemocy.

Na zapytanie korespondenta w sprawie porozumienia z Polską i co do obaw, wyrażanych w niektórych kołach o zamiarach ekspansyjnych Niemiec, jakie się rzekomo za tem porozumieniem kryją Hitler odpowiedział, śmiejąc się z niedowierzaniem: „Co, mi mielibyśmy zabrać ziemie Rosji? To śmieszne. Wszystkie dotychczasowe wysiłki ustanowienia trwałej podstawy pokoju w Europie nie udawały się, albowiem opinia publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wrogami, którzy nie mogą się pogodzić. Ja nigdy nie stałem na tem stanowisku. Pierwszym krokiem, jaki uczyniłem, gdy doszedłem do władzy, było podjęcie rokowań z Polską. Polscy mężowie stanu okazali wielkość i taką samą tendencję pokojową, jak i ja. Przepaść, która wydawała się nie do przebycia, przebyto. Oba narody zbliżyły się bardzo do siebie i wyrażam moją głęboką nadzieję, że

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie Złoty 41 Aleja Nr 41, od 9-12 i od 3-6

nasze nowe porozumienie będzie oznaczało, iż Niemcy i Polska definitywnie porzuciły wszelką myśl o stosowaniu przemocy zbrojnej, nie tylko na 10 lat, lecz na zawsze”.

Na zapytanie, co do losów Dymitrowa i dwu innych Bułgarów, kanclerz Hitler oświadczył, że Dymitrow oraz dwaj jego towarzysze będą zwolnieni i wysłani z Niemiec, chociaż unwinnienie ich nie odpowiada opinii narodu niemieckiego.

FORD MOWI.

Nowy Jork. — Ford w wywiadzie prasowym oświadcza, że żaden interes, oparty na niskim wynagrodzeniu robotnika, nie może prosperować. Podczas depresji zarobki robotników w fabrykach Forda spadły. Dziś jednak podwyższa on stopniowo płace, wynoszące od 4 — 8,50 dol. dziennie. Jest on przekonany, że niewąwem powróci do poziomu minimum 6-ciu dolarów dziennie. Płace robotników w fa-bryce detroickiej Forda wyniosły w styczniu 7,500,000 dolarów.

WZMOCNIENIE I CENTRALIZACJA WŁADZY.

Wiedeń. — Reżim austriacki zmierza obecnie w tempie niezwykle przyspieszonej do przeorganizowania administracji związkowych krajów austriackich w kierunku wzmocnienia autorytetu państwowego.

Naczelnik Austrii Górnej Schlegel zo stał już zmuszony do ustąpienia. Proces ten odbywa się obecnie także w innych krajach związkowych. W najbliższym czasie mają ustąpić dotychczasowi naczelnicy krajów z Solnogradu, Karyntii i Burgenlandu. Heimwehra domaga się przeprowadzenia swoich postulatów w kierunku całkowitego zlikwidowania wpływów stronnictw politycznych na biegu polityki austriackiej.

ZWALNIANIE ARESZTOWANYCH SCHUTZBUNDOWCÓW.

Wiedeń. — W poniedziałek rozpoczęło się wypuszczenie areztowanych socjalistów z aresztów. Wedle dotychczasowych danych areztowano za ledwie 2 tysiące zmobilizowanych przez Schutzbund bojowców, czyli za ledwie 5 procent. Wypuszczenie to przypisują państwowym obcym, które w drodze dyplomatycznej zalecały stosować względem areztowanych jak największą łagodność. W ten sposób chce rząd odprzeżyć położenie, jakie w związku z wypadkami wiedeńskimi zapanowało w całej prasie zagranicznej.

ZAMACH DYNAMITOWY NA KABLE.

Wiedeń. — Dyrekcja policji wiedeńskiej otrzymała w poniedziałek w polidnie telegraficzne zawiadomienie, że na kable telegraficzne Wiedeń — Zachód dokonano zamachu dynamitowego. — Sprawca zdołał uciec. Blizszych szczegółów narazie brak.

ARSENALY W KORYCIE RZKI.

Wiedeń. — Z Judenburga (Styria) donoszą o wykryciu przez policję olbrzymiego składu materiałów wybuchowych nagromadzonego przez Schutzbund w korycie pobliskiej rzeki, pozbawionej wo- dy iuz od dłuższego czasu. Na miejsce to przybyło natychmiast kilka oddziałów wojskowych.

Jak slychać, w okolicach Judenburga mają się znajdować jeszcze dalsze zakonspirowane składy broni i amunicji, stanowiące niejako centralną składnicę dla Schutzbundu na całym terenie Austrii.

Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Straszna katastrofa**Włoski pociąg-torpeda zdruzgotany. 16-tu podróżnych zabitych, 15-tu ciężko rannych.**

Mediolan. — Na linii kolejowej Piombino — Campiglia na południe od Livorno wydarzyła się straszliwa katastrofa. T. zw. Littorina, omnibus na szynach — wprowadzony w ostatnim czasie przez włoskie koleje państwowe, zderzył się w pędzie 120 km. na godzinę z idącym również z całą szybkością pociągiem nadzwyczajnym z Piombino. Zderzenie było tak straszne, że autobus rozbił się w druzgociny i stanął w płomieniach. Według ostatnich wiadomości 16-tu podróżnych poniosło śmierć, a 15-tu odniosło ciężkie rany. Do tyłecznych wydobyto z pod gruzów zwłoki dwójga ludzi.

DZIEŃ KATASTROF LOTNICZYCH W JAPONII.

Tokjo. — W pobliżu Hama Maza uległ ciężkiej katastrofie samolot japoński przeznaczony do rzucania bomb. Pięć osób zostało zginęło. Jedna zaś w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Tego samego dnia w rejonie Fuzo nastą-

piło w powietrzu zderzenie samolotów ja-
pońskich, przyczem obydwa lotnicy zgi-
neli.

Nie na tem jednak zakończyły się wy-
padki lotnicze, gdyż w tym feralnym
dniu uległ jeszcze rozbiciu inny samolot,
w tym jednak wypadku lotnik zdążył wy-
skoczyć i wyładował szczęśliwie przy po-
mocy spadochronu.

WILKI.

Budapeszt. — Wskutek długotrwałych
opadów śnieżnych, którym w ciągu ostat-
nich 3-4 dni towarzyszyła gwałtowna
wichura, przzerwano w wielu miej-
scach połączenia telefoniczne i telegra-
ficzne. Ruch kolejowy odbywa się z wiel-
kimi opóźnieniami.

Mieszkańcom południowego Podkarpa-
cia i Śiedmiogrodu dają się we znaki ol-
brzymie stada zgłodniałych wilków. W
Śiedmiogrodzie wilki napadły wczoraj na
grupę wiesniaków, wracających z targu.
Wszyscy chłopci padli ofiarą żarłocznych
zwierząt.

MROZY.

Nowy Jork. — Fala niebываłych mro-
zów nawiedziła północno-wschodnie dziel-
nice Stanów Zjednoczonych. W Nowym
Jorku termometr spadł do niebываłego
w dziejach tego miasta poziomu — 25 st.
Celsjusza. W górach Adirondack mroź
sięgał — 50 st. Celsjusza.

**Manifestacja żalu
oalej Polski**

Warszawa. — Od wczoraj złożyło w
poselstwa belgijskim wizyty kilkaset
osób. Wszyscy spieszą, aby złożyć
wyrazy żalu z powodu tragicznego zgu-
nu króla belgijskiego Alberta.

J. Em. ks. kard. Kakowski przez swę-
go kapelana przesłał własnoręczny list
do królowej Elżbiety z wyrazami współ-
czucia dla całej rodziny królewskiej, któ-
rą J. Em. ks. kardynał zna osobiście.

J. E. ks. nuncjusz arcybiskup Mar-
margi, dziekan korpusu dyplomatyczny
go w Warszawie, delegował audytora
ks. Faciniego do wyrażenia kondolencji
posłowi belgijskiemu. W ciągu dnia wczę-
rainszego składali kondolencje posłowie
zagranicznych, akredytowani w Warsza-
wie.

Do poselstwa belgijskiego napływają
z całego kraju depesze od osobistości
urzędowych, prywatnych oraz instytucyj.
Kondolencje nadeszły ze wszyst-
kich ośrodków belgijskich w Polsce. De-
pesze przesłali przedewszystkiem kon-
sulem honorowi z Poznania, Łwowa,
Katowic, Łodzi, Gdyni, Częstochowy.

Na gmachach ministerstwa spraw za-
granicznych, ambasady i poselstw zagra-
nicznych wywieszono flagi żałobne.

**KONDOLENCJE MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO.**

Warszawa. — Z powodu zgonu Jego
Królewskiej Mości króla Alberta p. Mar-
szałek Piłsudski wystosował następują-
cą depeszę:

"Jej Królewską Mość Elżbieta, Królo-
wa Belgów, Bruksela.

Oddając głęboką cześć w imieniu ar-
mji polskiej i własnym smiertelnym
szczętkom Jego Królewskiej Mości Kró-
la Alberta, którego szlachetna, niestrasz-
zona i mężna postać pozostanie na zaw-
sze w historii przykładem najczystsze-
go bohaterstwa, proszę Waszą Królew-
ską Mość o przyjęcie wyrazów mego naj-
głębszego współczucia. — Józef Piłsud-
ski, Marszałek Polski".

**GEN. KONARZEWSKI PRZEDSTAWI-
CIELEM RZĄDU I ARMJI POLSKIEJ
NA POGRZEBIE.**

Warszawa. — Przedstawicielem rzą-
du i armji polskiej na pogrzebie s. p. kró-
la Alberta I będzie inspektor armji gen.
dywizji Daniel Konarzewski. Gen. Ko-
narzewski wyjeżdża do Brukseli we wtó-
rek 20 b. m. w charakterze ambasadora
nadzwyczajnego. P. generałowi towa-
rzyć będzie adiutant osobisty. Poza
tem na pogrzeb króla Alberta przybde-
dzie z Paryża attaché wojskowy płk.
dypl. Bleszyński z kilkoma oficerami pol-
skimi, przebywającymi we Francji. Gen.
dyw. Konarzewski złoży na trumnie s. p.
Króla Alberta I wieniec od wojska pol-
skiego.

W Warszawie odbędzie się w czwart-
ek, dn. 22 b. m., nabożeństwo żałobne
za spokój duszy króla Alberta I w koście-
le św. Krzyża. W nabożeństwie wezmą
udział przedstawiciele Prezydenta R. P.,
rządu i wojska.

**WYCIECZKA ESTONSKA PRZYBYŁA
DO WARSZAWY.**

Warszawa. — W poniedziałek rano
przybyła do Warszawy wycieczka estoń-
ska. W wycieczce biorą udział przedsta-

CENNIK NASION nat. 1934
JUŻ WYSZEDŁ
Wszystka na żądanie!
EMIL FREEGE -- Skład Nasion
KRAKÓW, LUBICZ 36/38.

wiciele rządu estońskiego, wojskowi,
sądowictwa, sfer naukowych i gospo-
darczych, prasy, świata literacko-arty-
stycznego, z prezydentem parlamentu
estońskiego p. Einbuntem na czele.

Na dworcu ustawiła się kompanja ho-
norowa Zw. Strzeleckiego ze sztandarem.
Po powitaniu wycieczki prezydent Ein-
bund przeszedł przed frontem kompanji
honorowej i odebrał raport od dowódcy
oddziału.

Po krótkim cercle'u goście odjechali
do hotelu Europejskiego.

O godz. 13-iej uczestnicy wycieczki z
p. prezydentem parlamentu estońskiego
Einbuntem na czele, udali się na Grób
Nieznanego Żołnierza, gdzie w obecności
przedstawicieli M. S. Z. i władz wojsko-
wych złożyli wieniec.

W godzinach popołudniowych pomie-
dzy 4-ą a 5-ą członkowie wycieczki
zweźdiali miasto, poczem Tow. polsko-
estońskiego wydało przyjęcie na cześć go-
ści. Wieczorem członkowie wycieczki
byli na przedstawieniu w Teatrze Wiel-
kim.

**ODMÓWILI SKŁADEK DO KAS
BRACKICH.**

Sosnowiec. W ciągu soboty i niedzieli
odbyły się w większych kopalniach Za-
głębia zebrania, na których robotnicy
uchwalili nie wpłacać składek do Kas
Brackich.

O powyższem postanowieniu zawiado-
mili już załogi swoje dyrekcje i domaga-
ły się, by im z zarobków nie potrącano
składek na rzecz Kas Brackich.

Gdyby kopalnie nie zastosowały się do
tych uchwał, robotnicy grożą nawet straj-
kiem.

**Nikły wynik
protestacyjnego strajku w Polsce.**

Warszawa. — Na poniedziałek rano
socialistyczne związki zawodowe pro-
klamowały półgodzinny strajk demon-
stracyjny w celu zmanifestowania so-
lidarności robotników polskich z klasą
robotniczą w Austrii. Według ustalone-
go porządku demonstracji, o godz. 10-iej
rano mieli przerwać pracę robotnicy, na-
leżący do związków zawodowych PPS.
Zaś około południa robotnicy żydowscy,
należący do Poalej Syjonu i Bundu.

Strajk demonstracyjny wypadł jed-
nak blado, zastrajkowało bowiem załed-
wie 3—4000 robotników. Przedewszyst-
kiem zastrajkowali robotnicy warszaw-
towi elektrowni, lecz dopływ prądu nie
był przerywany. Z większych fabryk za-
strajkowali tylko robotnicy w fabrykach
Lilopa, Parowóz, Norblin, Tenneberg.

Handtke, Spiss oraz odlewni żelaza Jar-
kowski przy ul. Grochowskiej. Poza
tem przerwano na pół godziny pracę w
kilkunastu mniejszych fabrykach.

Stanęły tylko częściowo tramwaje
warszawskie.

W strajku demonstracyjnym wzięli u-
dział pracownicy w szpitalu Dzieciątka
Jezus, w szpitalu dla zakazanych cho-
rych na ul. Złotej i w szpitalu Wolskim.

Łódź. — Na 120 tys. robotników straj-
kowało jedynie 5 tys. i to tylko w kilku
drobnych fabrykach. Tłumaczyć to na-
leży tem, że robotnicy łódzcy są całko-
wicie w tej chwili zaabsorbowani sprą-
wą ustawy scaleniowej i 48-godzinnego
tygodnia pracy.

Sosnowiec. — Do południa strajkowa-
li solidarnie po pół godziny 4 kopalnie:
„Kazimierz”, „Juliusz”, „Flora” i „Ja-
cob”. W pozostałych kopalniach na dru-
giej zmianie strajku nie było.

**BURLIWE POSIEDZENIE RADY
MIEJSKIEJ.**

Lwów. — Na sobotnim posiedzeniu ra-
dy miejskiej doszło do awantury między
przedstawicielami P. P. S. a sanacyjni-
mi członkami rady miejskiej. Radny P. P.
S. r. Dr. Szczyrek, w interpelacji o ostat-
nich nadużyciach w magistracie stwier-
dził fakt, że sprowadzony przez prezyden-
ta miasta i mianowany nadkontrolerem
magistratu Rybaków jest nasadzony za-
kradzież i oszustwa. Radni sanacyjni w
odpowiedzi na to obrzucili mówców se-
regiem obelg, na które ci odpowiadali je-
szcze większymi, spotykaniami wśród szu-
mowin ulicznych. Dalszy ciąg tego po-
sedzenia znajdzie swój epilog przed sądem.

**OSADY KRESOWE NA WILENSZCZYZ-
NIE CIERPIĄ NA BRAK ŻYWNOSCI.**

Wilno. — Jak donosiliśmy, na terenie
powiatów: dziśnieńskiego, braclawskiego
a ostatnio mołodzieczańskiego, mieszkań-
cy wsi odczuwają dotkliwy brak najnie-
zbędniejszych artykułów żywności.

Obecnie nadchodzi alarmujące wiado-
mości z pow. wołyńskiego, gdzie w kil-
ku gminach kompletnie zabrakło żywno-
ści. O wypadkach zaślabnieć powiado-
miono władze, które postanowiły przyjąć
z pomocą lekarską i żywnością głodują-
cym i chorym.

**W TYM ROKU NIE GROZĄ NAM
WIOSENNE ZATORY NA RZEKACH
I POWODZIE.**

Warszawa. — Panująca od kilku dni
na całym obszarze Polski łagodna tem-
peratura, sprzyja topnieniu lodów na
rzekach.

Już w najbliższych dniach należy się
spodziewać ruszenia lodów na Wiśle i
jej dopływach oraz na rzekach w wojew.
zachodnich.

Natomiast w wojew. wschodnich mimo
odwilży, powłoka lodowa jeszcze nie kru-
szęje, wobec czego ruszenie lodów w
tych okolicach kraju nastąpi później.

Według opinii centralnego biura hydro-
graficznego lody spłyną normalnie i nie
należy spodziewać się zatworów ani powo-
dzi tak w województwach centralnych,
jak i na zachodzie kraju.

KINO „EDEN”
I-sza Aleja 12.

Dziś we wtorek 20 lutego po raz ostatni
słynny film

**DREWNIANE
KRZYŻE**

Jutro w środę **Premjera**
wielkiego filmu produkcji czeskiej

SCIGANI LUDZIE

wymagającej troskliwego zajęcia się jej
Iosem. W szczególności chodzi o niedo-
puszczenie do demoralizacji i dlatego ko-
nicznie jest zapewnienie tej młodzieży,
choćby przytułku, zanim zdoła się u-
zyskać dla niej pracę.

Przytułek o charakterze domu nocle-
gowego dla młodzieży potrzebny jest rów-
nież i dla młodocianych, posiadających
tak niewielkie zarobki, że nie są oni w
stanie opłacać własnego mieszkania.

— W sprawie podwójnego opodatko-
wania, Ministerstwo skarbu nadesłało sa-
mąrzadowi gospodarczemu do zaopinio-
wania projekt wielostronnej umowy o za-
pobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu,
przesłany przez sekretarjat generalny
Ligi Narodów.

Projekt ten stanowi obecnie przedmiot
badań poszczególnych Izb Przemysłowa
Handlowych, poczem w nim prze-
pis poddane będą rozpatrzeniu na naj-
bliższem posiedzeniu Międzyizbowej Ko-
misyi Skarbowej.

**Z nadzwyczajnego zebrania
rzemieślników chrześcijan.**

Okr. Tow. Rzemieślnicze przystępuje do
budowy własnej siedziby.

W ub. niedzielę po południu w lokalu
Okr. T-wa Rzemieślniczego odbyło się
nadzwyczajne walne zebranie rzemieś-
lników chrześcijan, które cieszyło się tak
dużem zainteresowaniem, że sala była
zapełniona.

Zebranie zagał prezes T-wa p. Jarze-
biński, na zaproszenie przewodniczył ob-
radom p. Miszczyk, asessorował pp. Pie-
chocki, Müller i Kulik, sekretarzował p.
Dziemba.

Na wstępie sprawozdanie Komitetu wy-
borczego złożył p. Miszczyk, wyjaśniając,
że nawiązany został już kontakt z ccha-
mi prowincjonalnymi w sprawie tworze-
nia lokalnych komitetów przy zbliżają-
cych się wyborach do Rady Izby Rze-
mieślniczej w Kielcach.

Radca Izby p. Musiał zapoznał zebra-
nych z kluczem wyborczym, wykazując,
jakie zmiany poczyniono w stosunku do
poprzedniego klucza wyborczego. W spr-
awie wyborów przewidziane jest, że w ra-
zie zawarcia kompromisu z rzemieślni-
kami żydowskimi wybranych zostanie na
radców Izby z okręgu częstochowskiego
2-ch rzemieślników chrześcijan i 1-zyd.
Według nowego statutu Izby utworzone
będą związki zawodowe rzemieślnicze,
które otrzymać mają m. in. doniesie za-
danie regulowania cen wytworów rze-
miosła. Należenie do związków będzie
przymusowe, a siedziby związków praw-
dopodobnie ustanowione zostaną dla zw-
szewskiego i garbarskiego w Radomiu,
dla związków zaś metalowego i stolar-
skiego w Częstochowie lub Sosnowcu.

W dyskusji, w której zabierali głos pp.
Dźwigalski, Berghauzen i inni, podniesio-
no, że utworzenie związków jest zama-
chem na Cechy, którym odbierze się
sprawy gospodarcze, ponadto związki bę-
dą tworzone razem z żydami.

Sprawozdanie komisji budowlanej zło-
żył p. Łochowski. Komisja ta wyłoniona
została wskutek wystąpienia wątpliwo-
ści, czy Tow. jest prawnym i istotnym
właścicielem placu i gmachu Szkoły Rze-
mieślniczej. Otóż komisja szkodła akt
kupna i stwierdziła, że zgodnie z brzmie-
niem aktu Okr. Tow. Rzem. jest jedynym
właścicielem zarówno placu, jak i gma-
chu, istnieje tylko zastrzeżenie, że w ra-
zie sprzedaży gmachu Szkoły pierwszeń-
stwo nabycia ma Min. Oświaty oraz że
gmach ten może być użytkowany tylko
na szkołę zawodową. Tow. ma pełne pra-
wo budować na tymże placu gmach na
własną siedzibę. — W dyskusji, w której
zabierali głos: pp. Kowalski, Piechocki,
Dźwigalski, Miszczyk i inni, wyrażono
uznanie poprzedniemu i obecnemu Zarzą-
dowi za owocne wysiłki dla zdobycia i
utrzymania tak pięknej nieruchomości
Tow., przedstawiającej poważny majątek.

KRONIKA

Częstochowa
21
Luty
Środa
Dziś — Feliksa biśk.
Jutro — Stołicy św. Piotra.
Wschód słońca o godz. 6.47
Zachód — 17.10
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Zygmunta Augu-
sta 1530 r.

**Nabożeństwo żałobne
na Jasnej Górze za duszę s. p. króla
Alberta I.**

Dziś, w środę, o godz. 11. rano w Ba-
zylice Jasnoogórskiej, staraniem Kolonji
Belgijskiej w Częstochowie, odbędzie się
uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę
s. p. Jego Królewskiej Mości Króla Bel-
gów Alberta I.

Jako nieustraszony wódz naczelny
wojsk belgijskich, jako ofiarny patriota
belgijski, zyskał sobie szlachetny monar-
cha szeroką popularność we własnym na-
rodzie i piękną kartę w historii.

Imię jego otoczone będzie chwałą
wśród wszystkich narodów świata.
To też tragiczny zgon bohatera
króla Belgów i w Polsce, której losami
żywe zawsze zainteresowanie okazywał,
żałobnem odbije się echem.

Król Albert belgijski był posiadaczem
wielkiej Wstęgi polskiego orderu Orła
Białego oraz polskiego orderu „Wirtuti
Militarii”.

Na dzisiejsze nabożeństwo za f o b n e

na Jasnej Górze przybędą członko-
wie miejscowej kolonji belgijskiej i fran-
cuskiej, przedstawiciele władz oraz spo-
łeczeństwa, które serdecznie współczuje
z powodu zgonu bohatera króla Bel-
gów i uczestniczy w żałobie, jaka okryła
cały naród belgijski.

— Maleje ilość uczniów w szkołach
zawodowych. Według ostatnich danych
statystycznych na 1,236 szkół zawodo-
wych, istniejących w Polsce, wypadło
68,000 uczniów. W ciągu ostatnich 4-
ch lat, w szkołach niższego typu ilość uc-
niów zmalała o 57 proc., a na kursach
o 41 proc. Powiększyła się tylko liczba
uczniów w szkołach wyższego typu.

— Ze Związku Pań Domu. W środę
o godz. 17-iej w lokalu przy ul. Kiliński-
ego nr. 13 odbędzie się pogadanka z dzie-
dziny gospodarstwa.

W czwartek wieczór towarzyski z u-
rozmaiconym programem „poistnym” i
brydżem. Bufet na miejscu. Kurs gimna-
styki dla pań rozpoczyna się w środę o
godz. 19-iej.

Zapisy na lekcje tańca i brydża w śro-
dę w godz. od 18-iej do 19-iej.

— Opieka nad bezdomną i bezrobotną
młodzieżą. Minister opieki społecznej wy-
asygnował pewne kwoty do dyspozycji
wojewodów na otoczenie specjalną opie-
ką bezrobotnej i bezdomnej młodzieży,

TELEGRAMY**SERDECZNA KONDOLENCJA PREZ. ROOSEVELTA.**

Nowy Jork. — Prezydent Roosevelt przesłał serdeczną depeszę kondolencyjną na ręce królowej wdowy Elżbiety.

RZYM OKRYTY ZAŁOBA.

Rzym. — Król Wiktor Emanuel bezwzględnie po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla Alberta wysłał telegramy do następcy tronu, królowej Elżbiety, hrabiego Flandrii i dwu siostr zmarłego, wyrażając głęboki ból i najwyższe kondolencje.

Na zamku królewskim, na wszystkich gmachach publicznych, oraz na wielu domach prywatnych opuszczono do połowy masztu chorągwie i okryto je kirem.

Król wydał polecenie, aby w kaplicy zamkowej odprawiono na intencję zmarłego króla Belgów uroczyste nabożeństwo żałobne.

DZIEŃ ZAŁOBY NARODOWEJ WE FRANCJI.

Paryż. — Wobec zapowiedzianego na czwartek pogrzebu króla Alberta I zostanie dzień ten ogłoszony dniem narodowej żałoby we Francji. Teatr i kina będą zamknięte. Stacje radiofoniczne wykreślą z programu wszystko, co by nie zgadzało się z powagą tego dnia. — Oficjalna żałoba narodowa trwać będzie we Francji przez cały miesiąc. — Wszystkie bale i przedstawienia galowe, w których miały wziąć udział osobistości oficjalne, zostały na ten czas odwołane.

Flagi francuskiej floty wojennej i marynarki handlowej opuszczono do połowy masztu.

ZAŁOBA ROBOTNIKÓW.

Bruxela. — Przywódca socialistów Vandervelde oświadczył w wywiadzie, udzielonym prasie, że dla króla Alberta posiadał głęboki szacunek, przechodzący w prawdziwą przyjaźń. Wyraził żal, że nagła śmierć króla nastąpiła właśnie w tak ciężkiej chwili. Przepuszcza jednak, że nowy król będzie postępował śladami ojca. W zakończeniu przywódca drugiej międzynarodówki oświadczył, że śmierć króla Alberta pogrzyła całą ludność robotniczą w żałobie.

URZĘDOWE STWIERDZENIE ZGONU.

Bruxela. — Stosownie do przepisano ceremoniału odbyło się na zamku Laeken urzędowe stwierdzenie śmierci króla.

Obecni byli wszyscy ministrowie, przewodniczący obu izb parlamentarnych, urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości i prokuratorji. Protokół podpisał premier, minister sprawiedliwości, sekretarz stanu dworu, marszałek dworu i burmistrz bruxelski.

Zwłoki królewskie wystawiono w sypialni, przybrane w mundur khaki, z wielką wstęgą orderu Leopolda na piersiach, głowa zawiązana.

Na straży przy zwłokach stoi trzech adjutantów królewskich, kapelan nadworny i dwie szarytki.

Niema mowy

o unii celnej Austrii z Węgrami. Wiedeń. — Kanclerz Dollfuss oświadczył w wywiadzie prasowym, że o unii celnej pomiędzy Austrią i Węgrami niema narazie mowy, co jednak nie wyklucza na przyszłość niezwykle intensywniej współpracy Austrii z Węgrami.

Co do swej planowanej podróży do Rzymu na konferencję z Mussolinim i Gombószem, udzielił Dollfuss wymiającej narazie odpowiedzi, zaznaczając jedynie, że jeżeli chodzi o plany podróży na najbliższą przyszłość to najpierw pojedzie do Genewy, aby na tem forum oświadczyć, że Austria będzie walczyć aż do ostatniego tchu o swoją niezależność.

Według nadeszłych wiadomości z Budapesztu, spodziewają się tam, że austriacki wicekanclerz Fey zdecydowanie na długo planowaną już podróż do Budapesztu, a to na zaproszenie premiera Gombósza. Narazie jednak trudno mu będzie opuścić Wiedeń, a to w momencie likwidacji rewolwy socjalistycznej, która to likwidacja potrwa jeszcze przez pewien czas.

ARMIA NIEMIECKA POD ZNAKIEM SWASTYKI.

Berlin. — By zaznaczyć łączność siły zbrojnej z narodem wydał prezydent Rzeszy na wniosek ministra Reichswehry rozporządzenie, wprowadzające oznakę partii narodowo-socjalistycznej do mundurów wojskowego.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ**Aleja 21. „RENOMA” Tel. 24-48.**

Przyjmuje ogłoszenia: do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, znaczki stemplowe i pocztowe, weksle oraz bilety autobusów miejskich.

Przyjmuje ogłoszenia do „Gońca Czeskosłowackiego” po cenach normalnych, oraz prenumeratę Gońca z odnośnikiem, wysyłką pocztową lub odbiorem na miejscu.

Francja chce wznowić monarchję w Austrii i Węgrzech?

Włochy oskarżają Czechosłowację o dostarczanie broni powstańcom w Austrii.

Londyn. — „Daily Herald” twierdzi, że rząd francuski zaczyna obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchji Habsburgów w Austrii i na Węgrzech. Sugestje co do tego zwłaszcza pod kątem widzenia jedynego skutecznej bariery przeciw hitleryzmowi uczynione zostały — jak twierdzi „Daily Herald” — ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskusowania tej sprawy. „Daily Herald” donosi również, że rząd włoski idąc w kierunku całkowitego podporządkowania się Austrii pod wpływy Włoch, przygotowuje inną akcję, a mianowicie oskarżenia Czechosłowacji przez Austrię z racji rzekomego mieszania się w wewnętrzne sprawy austriackie. Włochy oskarżają Czechosłowację, że przyczyniła się do szmuglowania broni do Austrii dla uzbrojenia socjalistycznego Schutzbundu, co stanowiło pogwałcenie traktatu z St. Germain. Oskarżenia włoskie są niesłychane — oświadcza „Daily Herald”, przypominając zeszłoroczną aferę w Hirtenbergu.

Olbrzymie manewry amerykańskiej floty na Pacyfiku.

San Francisco. — Rozpoczęły się na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych olbrzymie manewry amerykańskiej floty wojennej, które potrwać przez cały tydzień.

W manewrach bierze udział 90 największych krążowników, 300 hydroplanów i 1 sterowiec, nie licząc całej masy mniejszych jednostek morskich, jak kontry torpedowców, łodzi podwodnych, kanonierek itp. W programie przewidzianym jest atak na wyspy Hawajskie, stanowiące — jak wiadomo — główną bazę amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku. Przy tej sposobności mają być zbadane możliwości jaknajskuteczniejszej obrony tych wysp przed napadem nieprzyjacielskim.

W tegoż wiadomości o manewrach floty amerykańskiej, wywołała zrozumiałe poruszenie.

BANDERA POLSKA W HAMBURGU.

Hamburg. — Po kilkuletniej przerwie pojawiła się znów bandera polska w porcie hamburskim. Przybył tu wczoraj rano okret „Tczew” i wyładował kilkadziesiąt ton towarów, przeznaczonych przeważnie na Daleki Wschód. Stałkiem tym zapoczątkowała żegluga polska regularna 10-dniową komunikację na linii Gdynia — Hamburg.

ODOSOBNIONY ZWOLENNIK DEWALUACJI WE FRANCJI.

Paryż. — Deputowany Martet z frakcji radykalnej wystosował do prezesa rady ministrów pismo, w którym domaga się, aby za przykładem Anglii i Stanów Zjednoczonych rząd francuski zdevaluował franka o 16 proc. Miałoby to na celu umożliwienie prawidłowego rozwoju przemysłu i handlu eksportowego.

Zarówno obecna sytuacja waluty francuskiej, jak i stanowisko ster kierowniczych w państwie, które zajęły wielokrotnie wyraz w oficjalnych enuncjacjach każą przypuszczać, że opinia deputowanego Martet jest zupełnie odosobniona.

WYBRYKI HITLEROWSKIE W KLAPEDZIE.

Kowno. — W nocy zostały zamazane smółką tablice z napisami w języku litewskim na gmachach państwowych w całej Kłapedzie. Na niektórych gmachach wyrysowano znaki swastyki, oraz powpisano słowa: „Heil Hitler!”

Z jednego z budynków zerwano skrzynkę pocztową. Wywołało to przykre wrażenie wśród Litwinów, gdyż była to demonstracja w związku z 16-leciem niepodległości Litwy.

Podjezany „fatalizm” w aferze Stawiskiego.

Paryż. — Nagła choroba aresztowanego przed kilku dniami za udział w aferze fałszowania bonów bawońskich, radykalnego posia Bonnaure jest przedmiotem najbardziej fantastycznych pogłosek.

Po śmierci Stawiskiego poseł ten uważany był za człowieka, który mógłby najwięcej powiedzieć o współdziałale wyoko postawionych osobistości w oszustwach bawońskich.

Dzienniki przypominają, że po aresztowaniu Bonnaure miał wspomnieć o be-

gający w jego posiadaniu liście 180 osobistości, skompromitowanych w aferze.

Przewieziony do więzienia w Bayonne, Bonnaure rozchorował się ciężko, za nim mógł być przesłuchany przez sędzię go śledczego.

W poniedziałek wieczór stan chorego uważany był niemal za beznadziejny.

SOCJALISCI NIE ZAPRZESTALI WALKI?

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donoszą o wczorajszym ostrzeżeniu Heimwehry przed Schutzbundem w Reumanshof w Wiedniu, podaje, że według ogólnej opinii ludności wiedeńskiej a wbrew oświadczeniom oficjalnym Schutzbund będzie prowadził nadal nieubłaganą walkę z rządem Dollfussa, posługując się jednak odmiennymi jak dotąd metodami.

Wywiad z Hitlerem

Londyn. — „Daily Mail” ogłasza obszerny wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki ostro potępia akcję rządu austriackiego w stosunku do socjalistów, zaznaczając, że jedyną drogą powodzenia w rewolucji jest przekonanie oponentów o słuszności sprawy rewolucyjnej. Gdyby w Niemczech w czasie rewolucji hitlerowskiej był podobny przelew krwi, jak teraz w Austrii, coży świat na to powiedział? — zapytał Hitler. W Austrii było 1600 zabitych i od 4 do 5 tys. rannych. Ponieważ w Niemczech jest ludności jedenaście razy więcej, straty wyniosłyby 18 tys. zabitych i 50 tys. rannych. Według Hitlera, w Rzeszy niemieckiej zginęło ogółem 27 przeciwników narodowych socjalistów, a 150 było rannych w zamieszkach. Pomiędzy nimi nie było ani jednej kobiety i ani jednego dziecka. Żaden dom nie uległ zniszczeniu, żaden sklep — spłądowaniu. Kanclerz wyraził następną opinię, że masy robotnicze w Austrii przejdą obecnie do narodowych socjalistów i wzmocnią ich szeregi, działając z pobudek naturalnej reakcji przeciwko rządowi Dollfussa, który zastosował wobec nich system gwałtu i przemocy.

Na zapytanie korespondenta w sprawie porozumienia z Polską i co do obaw, wyrażanych w niektórych kołach o zamiarach ekspansyjnych Niemiec, jakie się rzekomo za tem porozumieniem kryją Hitler odpowiedział, śmiejąc się z niedowierzaniem: „Co, my mielibyśmy zabrać ziemie Rosji? To śmieśne. Wszystkie dotychczasowe wysiłki ustanowienia trwałej podstawy pokoju w Europie nie udawały się, albowiem opinia publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wrogami, którzy nie mogą się pogodzić. Ja nigdy nie stałem na tem stanowisku. Pierwszym krokiem, jaki uczyniłem, gdy doszedłem do władzy, było podjęcie rokowań z Polską. Polscy mężowie stanu okazali wielkość i taką samą tendencją pokojową, jak i ja. Przepaść, która wydawała się nie do przebycia, przebyto. Oba narody zbliżyły się bardzo do siebie i wyrażam moją głęboką nadzieję, że

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żyłków
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-6

nasze nowe porozumienie będzie oznaczało, iż Niemcy i Polska definitywnie porzucają wszelką myśl o stosowaniu przemocy zbrojnej, nietylko na 10 lat, lecz na zawsze”.

Na zapytanie, co do losów Dymitrowa i dwu innych Bułgarów, kanclerz Hitler oświadczył, że Dymitrow oraz dwaj jego towarzysze będą zwolnieni i wysłani z Niemiec, chociaż niewinnienie ich nie odpowiada opinii narodu niemieckiego.

FORD MOWL.

Nowy Jork. — Ford w wywiadzie prasowym oświadcza, że żaden interes, oparty na niskim wynagrodzeniu robotnika, nie może prosperować. Podczas depresji zarobki robotników w fabrykach Forda spadły. Dziś jednak podwyższa on stopniowo płace, wynoszące od 4 — 8,50 dol. dziennie. Jest on przekonany, że niebawem powróci do poziomu minimum 6-ciu dolarów dziennie. Płace robotników w fabryce detroickiej Forda wyniosły w styczniu 7,500,000 dolarów.

WZMOCNIENIE I CENTRALIZACJA WŁADZY.

Wiedeń. — Reżim austriacki zmierza obecnie w tempie niezwykle przyspieszonym do przeorganizowania administracji związkowych krajów austriackich w kierunku wzmocnienia autorytetu państwowego.

Naczelnik Austrii Górnej Schlegel zo stał już zmuszony do ustąpienia. Proces ten odbywa się obecnie także w innych krajach związkowych. W najbliższym czasie mają ustąpić dotychczasowi naczelnicy krajów z Solnogradu, Karyntii i Burgenlandu. Heimwehra domaga się przeprowadzenia swoich postulatów w kierunku całkowitego zlikwidowania wpływu stronnictw politycznych na bieg polityki austriackiej.

ZWALNIANIE ARESZTOWANYCH SCHUTZBUNDOWCÓW.

Wiedeń. — W poniedziałek rozpoczęło się wypuszczanie aresztowanych socjalistów z aresztów. Wedle dotychczasowych danych aresztowano za ledwie 2 tysiące zmobilizowanych przez Schutzbund bojowców, czyli za ledwie 5 procent. Wypuszczanie to przysięga państwowym obcym, które w drodze dyplomatycznej zalecały stosować względem aresztowanych jak największą łagodność. W ten sposób chce rząd odprzeżyć położenie, jakie w związku z wypadkami wiedeńskimi zapanowało w całej prasie zagranicznej.

ZAMACH DYNAMITOWY NA KABLE.

Wiedeń. — Dyrekcja policji wiedeńskiej otrzymała w poniedziałek w południe telegraficzne zawiadomienie, że na kable telegraficzne Wiedeń — Zachód dokonano zamachu dynamitowego. — Sprawca zdołał uisć. Blizszych szczegółów narazie brak.

ARSENALY W KORWICIE RZKI.

Wiedeń. — Z Judenburgu (Styria) donoszą o wykryciu przez policję olbrzymiego składu materiałowej wybuchowej nagromadzonego przez Schutzbund w korywie pobliskiej rzeki, pozbawionej wo dy już od dłuższego czasu. Na miejsce to przybyło natychmiast kilka oddziałów wojskowych.

Jak słychać, w okolicach Judenburga mają się znajdować jeszcze dalsze zakonspirowane składy broni i amunicji, stanowiące niejako centralną składnicę dla Schutzbundu na całym terenie Austrii.

Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Strasna katastrofa

Włoski pociąg-torpeda zdruzgotany. 16-tu podróźnych zabitych, 15-tu ciężko rannych.

Medjoan. — Na linii kolejowej Piombino — Campiglia na południe od Livorno wydarzyła się strasna katastrofa. T. zw. Littorina, omnibus na szynach wprowadzony w ostatnim czasie przez włoskie koleje państwowe, zderzył się w pedzie 120 km. na godzinę z idącym również z całą szybkością pociągiem nadzwy czajnym z Piombino. Zderzenie było tak strasne, że autobus rozbit się w druzginy i stanął w płomieniach. Według ostatnich wiadomości 16-tu podróźnych poniosło śmierć, a 15-tu odniosło ciężkie rany. Do tychczas wydobyto z pod gruzów zwłoki dwojga ludzi.

DZIEŃ KATASTROF LOTNICZYCH W JAPONII.

Tokjo. — W pobliżu Hama Mazu uległ ciężkiej katastrofie samolot japoński przeznaczony do rzucania bomb. Pięć osób zostało zginęło. Jedna zaś w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Tego samego dnia w rejonie Fuzo nastąpił

piło w powietrzu zderzenie samolotów japońskich, przyczem obydwaj lotnicy zginęli.

Nie na tem jednak zakończyły się wypadki lotnicze, gdyż w tym feralnym dniu uległ jeszcze rozbiciu inny samolot, w tym jednak wypadku lotnik zdążył wyskoczyć i wylandować szczęśliwie przy pomocy spadochronu.

WILKI.

Budapeszt. — Wskutek długotrwałych opadów śnieżnych, którym w ciągu ostatnich 3-4 dni towarzyszyła gwałtowna wichura, przerwane zostały w wielu miejscach połączenia telefoniczne i telegraficzne. Później odbywa się z wielkimi opóźnieniami.

Mieszkańcom południowego Podkarpacia i Siedmiogrodu dają się we znaki olbrzymie stada zgłodniałych wilków. W Siedmiogrodzie wilki napadły wczoraj na grupę wieśniaków, wracających z targu. Wszyscy chłopcy padli ofiarą żarłocznych zwierząt.

MROZY.

Nowy Jork. — Fala niebywałych mrozów nawiedziła północno-wschodnie części Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku termometr spadł do niebywałego w dziejach tego miasta poziomu — 25 st. Celsjusza. W górach Adirondack mroź sięgał — 50 st. Celsjusza.

Manifestacja żalu oalej Polski

Warszawa. — Od wczoraj złożyło w poselstwie belgijskim wizyty kilkaset osób. Wszyscy spieszą, ażeby złożyć wyrazy żalu z powodu tragicznego zgonu króla belgijskiego Alberta.

J. Em. ks. kard. Kakowski przez swego kapelana przesłał własnoręczny list do królowej Elżbiety z wyrazami współczucia dla całej rodziny królewskiej, którą J. Em. ks. kardynał zna osobiste.

J. E. ks. nuncjusz arcybiskup Marmaggi, dziekan korpusu dyplomatycznego w Warszawie, delegował audytora ks. Faciniego do wyrażenia kondolencji posłowi belgijskiemu. W ciągu dnia wczorajszego składali kondolencje posłowie zagraniczni, akredytowani w Warszawie.

Do poselstwa belgijskiego napływają z całego kraju depesze od osobistości urzędowych, prywatnych oraz instytucji. Kondolencje nadesłano ze wszystkich ośrodków belgijskich w Polsce. Depesze przesłali przedewszystkiem konsulowie honorowi z Poznania, Łwowa, Katowic, Łodzi, Gdyni, Częstochowy.

Na gmachach ministerstwa spraw zagranicznych, ambasad i poselstw zagranicznych wieszono flagi żałobne.

KONDOLENCJE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. — Z powodu zgonu Jego Królewskiej Mości króla Alberta p. Marszałek Piłsudski wystosował następującą depeszę:

„Jej Królowa Mość Elżbieta, Królowa Belgów, Bruksela.

Oddając głęboką cześć w imieniu armii polskiej i własnym smiertelnym szczerkiem Jego Królewskiej Mości Króla Alberta, którego szlachetna, nieustraszona i mężna postać pozostanie na zawsze w historii przykładem najczystszej bohaterstwa, proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie wyrazów mego najgłębszego współczucia. — Józef Piłsudski, Marszałek Polski”.

GEN. KONARZEWSKI PRZEDSTAWICIELEM RZĄDU I ARMII POLSKIEJ NA POGRZEBIE.

Warszawa. — Przedstawicielem rządu i armii polskiej na pogrzebie s. p. króla Alberta I będzie inspektor armii gen. dywizji Daniel Konarzewski. Gen. Konarzewski wyjeżdża do Brukseli we wtorek 20 b. m. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego. P. generałowi towarzyszyć będzie adiutant osobisty. Poza tem na pogrzeb króla Alberta przybędzie z Paryża attaché wojskowy płk. dypl. Bleszyński z kilkoma oficerami polskimi, przebywającymi we Francji. Gen. dyw. Konarzewski złoży na trumnie s. p. króla Alberta I wieniec od wojska polskiego.

W Warszawie odbędzie się w czwartek, dn. 22 b. m., nabożeństwo żałobne za spokój duszy króla Alberta I w kościele św. Krzyża. W nabożeństwie weźmą udział przedstawiciele Prezydenta R. P., rządu i wojska.

WYCIECZKA ESTONSKA PRZYBYŁA DO WARSZAWY.

Warszawa. — W poniedziałek rano przybyła do Warszawy wycieczka estońska. W wycieczce biorą udział przedsta-

CENNIK NASION na r. 1934

JUŻ WYSZŁE

Wysyłka na żądanie!

EMIL FREEGE -- Skład Nasion
KRAKÓW, LUBICZ 36/38.

wiciele rządu estońskiego, wojskowości, sądownictwa, sfer naukowych i gospodarczych, prasy, świata literacko-artystycznego, z prezydentem parlamentu estońskiego p. Einbuntem na czele.

Na dworcze ustawiła się kompania honorowa Zw. Strzeleckiego ze sztandarem.

Po powitaniu wycieczki prezydent Einbund przeszedł przed frontem kompanii honorowej i odebrał raport od dowódcy oddziału.

Po krótkim cercle'u goście odjechali do hotelu Europejskiego.

O godz. 13-iej uczestnicy wycieczki z p. prezydentem parlamentu estońskiego Einbuntem na czele, udali się na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie w obecności przedstawicieli M. S. Z i władz wojskowych złożyli wieniec.

W godzinach popołudniowych pomiędzy 4-tą a 5-tą członkowie wycieczki zwiedzili miasto, poczem Tow. polsko-estońskie wydało przyjęcie na cześć gości. Wieczorem członkowie wycieczki byli na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

ODMÓWILI SKŁADEK DO KAS BRACKICH.

Sosnowiec. W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w większych kopalniach Zagłębia zebrania, na których robotnicy uchwalili nie wpłacać składek do Kas Brackich.

O powyższym postanowieniu zawiadomili już załogi swoje dyrekcje i domagali się, by im z zarobków nie potrącano składek na rzecz Kas Brackich.

Gdyby kopalnie nie zastosowały się do tych uchwał, robotnicy grożą nawet strajkiem.

Nikły wynik

protestacyjnego strajku w Polsce.

Warszawa. — Na poniedziałek rano socjalistyczne związki zawodowe proklamowały półgodzinny strajk demonstracyjny w celu zamianistowania solidarności robotników polskich z klasą robotniczą w Austrii. Według ustalonego porządku demonstracji, o godz. 10-iej rano mieli przerwać pracę robotnicy, na leżący do związków zawodowych PPS. Zaś około południa robotnicy żydowscy, należący do Poalei Syjonu i Bundu.

Strajk demonstracyjny wypadł jednak błado, zastrajkowało bowiem zaledwie 3-4000 robotników. Przedewszystkiem zastrajkowali robotnicy warszawscy elektrycy, lecz dopływ prądu nie był przerwany. Z większych fabryk zastrajkowali tylko robotnicy w fabrykach Lilpopa, Parowóz, Norblin, Tenneberg,

Handtkę, Spiss oraz odlewni żelaza Jarokowskiego przy ul. Grochowskiej. Poza tem przerwano na pół godziny pracę w kilkunastu mniejszych fabrykach.

Stały tylko częściowo tramwaje warszawskie.

W strajku demonstracyjnym wzięli udział pracownicy w szpitalu Dzieciątka Jezus, w szpitalu dla zakaźnych chorych na ul. Złotej i w szpitalu Wołskim.

Łódź. — Na 120 tys. robotników strajkowało jedynie 5 tys. i to tylko w kilku drobnych fabrykach. Tłumaczyć to należy tem, że robotnicy lódzcy są całkowicie w tej chwili zaabsorbowani sprawą ustawy schławiowej i 48-godzinnego tygodnia pracy.

Sosnowiec. — Do południa strajkowało solidarnie po pół godziny 4 kopalnie: „Kazimierz”, „Juliusz”, „Flora” i „Jacob”. W pozostałych kopalniach na drugiej zmianie strajku nie było.

BURZLIWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Łwów. — Na sobotnim posiedzeniu rady miejskiej doszło do awantury między przedstawicielami P. P. S. a sanacyjnymi członkami rady miejskiej. Radny P. P. S., red. Szczyrek, w interpelacji o ostatnich nadwyżkach w magistracie stwierdził fakt, że sprowadzony przez prezydenta miasta i mianowany nadkontrolerem magistratu Rybakow jest nasadzony za kradzież i oszustwa. Radni sanacyjni w odpowiedzi na to obrzucili mówców szeregiem obelg, na które ci odpowiadali jeszcze większymi, spotykaniem wśród szumów ulicznych. Dalszy ciąg tego posiedzenia znalazł swój epilog przed sądem.

OSADY KRESOWE NA WILEŃSZCZYNIE CIERPIĄ NA BRAK ŻYWNOSCI.

Wilno. — Jak donosiliśmy, na terenie powiatów: dziśnieński, braclawskiego a ostatnio mołodzieckiego, mieszkańcy wsi odczuwają dotkliwy brak niezbędnych artykułów żywności.

Obecnie nadchodzi alarmujące wiadomości z pow. wołyńskiego, gdzie w kilku gminach kompletnie zabrakło żywności. O wypadkach zaślabinę powiadomiono władze, które postanowiły przyjąć z pomocą lekarską i żywnością głodującym i chorym.

W TYM ROKU NIE GROŻĄ NAM WIOSENNE ZATOKI NA RZEKACH I POWODZIE.

Warszawa. — Panująca od kilku dni na całym obszarze Polski łagodna temperatura, sprzyja topnieniu lodów na rzekach.

Już w najbliższych dniach należy się spodziewać ruszenia lodów na Wiśle i jej dopływach oraz na rzekach w wojew. zachodnich.

Natomiast w wojew. wschodnich mimo odwilży, powłoka lodowa jeszcze nie kruszeje, wobec czego ruszenie lodów w tych okolicach kraju nastąpi później.

Według opinii centralnego biura hydrograficznego lody spłyną normalnie i nie należy spodziewać się zatórów ani powodzi tak w województwach centralnych, jak i na zachodzie kraju.

KINO „EDEN”

1-sza Aleja 12.

Dziś we wtorek 20 lutego po raz ostatni słynny film

DREWNIANE KRZYŻE

Jutro w środę **Premiera** wielkiego filmu produkcji czeskiej

SCIGANI LUDZIE

wymagającej troskliwego zajęcia się jej losem. W szczególności chodzi o niedopuszczenie do demoralizacji i dlatego konieczne jest zapewnienie tej młodzieży, chociażby przytułku, zanim zdoła się uzyskać dla niej pracę.

Przytułek o charakterze domu noclegowego dla młodzieży potrzebny jest również i dla młodocianych, posiadających tak niewielkie zarobki, że nie są oni w stanie opłacać własnego mieszkania.

W sprawie podwójnego opodatkowania, Ministerstwo skarbu nadesłało samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania projekt wielostronnej umowy o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu, przesłany przez sekretarja generalny Ligi Narodów.

Projekt ten stanowi obecnie przedmiot badań poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych, poczem zawarte w nim przepisy poddane będą rozpatrzeniu na najbliższym posiedzeniu Międzyzbowej Komisji Skarbowej.

Z nadzwyczajnego zebrania

rzemieślników chrześcijan.

Okr. Tow. Rzemieślnicze przystępują do budowy własnej siedziby.

W ub. niedzielę po południu w lokalu Okr. T.wa Rzemieślniczego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie rzemieślników chrześcijan, które cieszyło się tak dużym zainteresowaniem, że sala była przepełniona.

Zebrańie zajął prezes T.wa p. Jarzebiński, na zaproszenie przewodniczył ob. radca p. Miszcza, asessorów pp. Piechocki, Müller i Kulik, sekretarował p. Dziemba.

Na wstępie sprawozdanie Komitetu wyborczego złożył p. Miszcza, wyjaśniając, że nawiązany został już kontakt z cechami prowincjonalnymi w sprawie tworzenia lokalnych komitetów przy zbliżających się wyborach do Rady Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Radca Izby p. Musiał zapoznał zebranych z kluczem wyborczym, wykazując, jakie zmiany poczyniono w stosunku do poprzedniego klucza wyborczego. W sprawie wyborów przewidziane jest, że w razie zawarcia kompromisu z rzemieślnikami żydowskimi wybranymi zostanie radców Izby z okręgu częstochowskiego 2-óch rzemieślników chrześcijan i 1 żyd. Według nowego statutu Izby utworzone będą związki zawodowe rzemieślnicze, które otrzymać mają m. in. doniosłe zadanie regulowania cen wytworów rzemiosła. Należenie do związków będzie przymusowe, a siedziby związków prawdopodobnie ustanowione zostaną dla zw. szewskiego i garbarskiego w Radomiu, dla związków zaś metalowego i stolarskiego w Częstochowie lub Sosnowcu. W dyskusji, w której zabierali głos pp. Dźwigalski, Berghausen i inni, podniesiono, że utworzenie związków jest zamachem na Cechy, którym odbierze się sprawy gospodarcze, ponadto związki będą tworzone razem z żydami.

Sprawozdanie komisji budowlanej złożył p. Lochowski. Komisja ta wyłoniona została wskutek wysuniętych wątpliwości, czy Tow. jest prawnym i istotnym właścicielem placu i gmachu Szkoły Rzemieślniczej. Otóż komisja zbadała akt kupna i stwierdziła, że zgodnie z brzmieniem aktu Okr. Tow. Rzem. jest jedynym właścicielem zarówno placu, jak i gmachu, istnieje tylko zastrzeżenie, że w razie sprzedaży gmachu Szkoły pierwszeństwo nabycia ma Min. Oświaty oraz że gmach ten może być użytkowany tylko na szkołę zawodową. Tow. ma pełne prawo budować na tymże placu gmach na własną siedzibę. — W dyskusji, w której zabierali głos: pp. Kowalski, Piechocki, Dźwigalski, Miszcza i inni, wyrażono uznanie poprzedniemu i obecnemu Zarządowi za owocne wysiłki dla zdobycia i utrzymania tak pięknej nieruchomości Tow., przedstawiającej poważny majątek,

KRONIKA

Częstochowa
21
Luty
Środa

Dziś — Feliksa bisk.
Jutro — Stołicy św. Piotra.
Wschód słońca o godz. 6.47
Zachód — 17.10
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Zygmunta Augusta 1530 r.

Nabożeństwo żałobne

na Jasnej Górze za duszę s. p. króla Alberta I.

Dziś, w środę, o godz. 11. rano w Bazylice JasnoGórskiej, staniem Kolonii Belgijskiej w Częstochowie, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jego Królewskiej Mości Króla Belgów Alberta I.

Jako nieustraszony wódz naczelny wojsk belgijskich, jako ofiarny patriota belgijski, zyskał sobie szlachetny monarcha szeroką popularność we własnym narodzie i piękną kartę w historii.

Imię jego otoczone będzie chwałą wśród wszystkich narodów świata. To też tragiczny zgon bohatera króla Belgów i w Polsce, której losami żywe zawsze zainteresowanie okazywał, żałobnym odbije się echem.

Król Albert belgijski był posiadaczem wielkiej Wstęgi polskiego orderu Orła Białego oraz polskiego orderu „Wirtuti Militari”.

Na dzisiejsze nabożeństwo za l o b n e

na Jasnej Górze przybędą członkowie miejscowej kolonii belgijskiej i francuskiej, przedstawiciele władz oraz społeczeństwa, które serdecznie współczuje z powodu zgonu bohatera króla Belgów i uczestniczy w żałobie, jaka okryła cały naród belgijski.

— Maleje ilość uczniów w szkołach zawodowych. Według ostatnich danych statystycznych na 1,236 szkół zawodowych, istniejących w Polsce, wypadło 68,000 uczniów. W ciągu ostatnich 4-5 lat, w szkołach niższego typu ilość uczniów zmalała o 57 proc., a na kursach o 41 proc. Powiększyła się tylko liczba uczniów w szkołach wyższego typu.

— Ze Związku Pań Domu. W środę o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Kilińskiejskiej nr. 13 odbędzie się pogadanka z dziedziny gospodarstwa.

W czwartek wieczór towarzyski z urozmaiconym programem „posytnym” i brydżem. Bufet na miejscu. Kurs gimnastyki dla pań rozpoczyna się w środę o godz. 19-iej.

Zapisy na lekcje tańca i brydża w środę w godz. od 18-iej do 19-iej.

— Opieka nad bezdomną i bezrobotną młodzieżą. Minister opieki społecznej wyasygnował pewne kwoty do dyspozycji wojewodów na otoczenie specjalną opieką bezrobotnej i bezdomnej młodzieży,

przyczem gorąco propagowano myśl przy-
stąpienia do budowy własnej siedziby
T-wa, co rzemieślnicy przy solidarnym
wysiłku uskuteczyc mogą, zwłaszcza, że
Tow. posiada już wapno, cegłę i kamień.
W dłuższym przemówieniu prezes Jar-
zębki przedstawił szczegóły projektu bu-
dowy, możliwości finansowe i kredyto-
we, stwarzające pewność, że zwłaszcza
przy ofiarnej pracy Cechów budowlanych
a poparciu finansowym Cechów innych,
gmach T-wa wzniesiony zostanie, poczem
w zakończeniu postawił wniosek o wy-
branie Komitetu budowy. Z wielkim aplau-
dem zebrani przyjęli projekt budowy,
postanawiając w skład Komitetu powo-
łać wszystkich starszych każdego z
Cechów. — Była to najdomoślisza uchwa-
ła niedzielnego zebrania. Jeden z
rzemieślników, p. Czajka, zadeklarował
kwotę 50 zł. na pierwszą cegiełkę bu-
dowy.

Następnie prezes Jarzębki poruszył
sprawę zaległych składek członkowskich
przyczem po dyskusji postanowiono zwró-
cić się do wszystkich bez wyjątku rzem-
ieślników — chciejąc o zapisanie się
na członków T-wa, które jest ogniskiem
obrony interesów rzemiosła polskiego.

Po zreferowaniu przez p. Musiałę spra-
wy egzekucyj skarbowych uchwalono
zwrócić się do Izby Rzem., aby spowo-
dowała u władz skarbowych powstrzy-
manie rujnujących egzekucyj w stosun-
ku do rzemieślników, którzy zalegają z
podatkami bez złej woli, a także zale-
gających z opłatami za wodę i wygóro-
wanymi świadczeniami na rzecz ubezpie-
czalni społecznej. W związku z tem p.
Woźnicki przytoczył znamienny i przy-
kry fakt, że gdy zwrócił się do ubezpie-
czalni społecznej z prośbą o przysłanie
pogotowia do tragicznego wypadku, od-
mówiono mu, oświadczając, że nie mogą
wysłać pogotowia do prywatnych osób,
a choć pracodawcy nie należą do ubez-
pieczalni, ale przecież placą dla niej 50
proc. opłat i w nagłych wypadkach nie-
szczęśliwych prośba mogłaby być wy-
słuchana.

Przyjęto następnie wnioski p. Lochow-
skiego o wystąpienie do Izby Rzem. za
pośrednictwem radnych w sprawie pod-
jęcia przez Izbę starań w kierunku obni-
żenia oprocentowania kredytów rzemie-
ślniczych z 11 na 6 proc. oraz w kierunku
zwolnienia oddzielnych warsztatów
rzemieślniczych od podatku mieszkani-
owego wzorem wielkiego przemysłu.

W zakończeniu blisko 4-godzinny
obrad przewodniczący p. Miszczyk za-
komunikował, że staraniem absolwentów
Szkoły Rzem. odbędzie się pouczający
odczyt w niedzielę, dn. 25 b. m., o godz.
4-ej po poł. w sali T-wa Rzem. i, zapra-
szając wszystkich rzemieślników do li-
cznego przybycia, na tem zamknął ze-
branie.

Tragiczny wzrost bezrobocia

wśród służby domowej skutkiem zmian
ubezpieczeniowych.

Ze wszystkich stron kraju — ostatnio
z Łodzi — napływają wiadomości o fa-
talnych następstwach nierfortunnych po-
mysłów ubezpieczeniowych co do służby
domowej. Wielu chleboborców, nie mo-
gąc ponieść nadmiernych obciążeń na u-
bezpieczenie służących, zwalniali je, co
powiększa wydatnie istniejące już — jak
wiadomo — oddawna bezrobocie wśród
służby domowej. W ten sposób zgutowa-
no pracownikom tym smutną, w wielu
wypadkach tragiczną nawet przyszłość.

Służące, rekrutujące się przeważnie z
elementu wiejskiego, które przywykły
do pobytu w mieście, nie będą powraca-
ły na wieś tak łatwo, bo tam także nie
znajdą pracy, a nie trzeba byłoby
bystrym prorokiem, by nie przewidzieć, ja-
ki los czeka młode i niedoświadczone
dziewczęta na miejskim bruku...

— Uważać na monety! Bank Polski
i kasy skarbowe otrzymały instrukcje w
sprawie wymiany monet zniszczonych.
Mianowicie monety z całkowicie obu-
stronnie startym rysunkiem nie będą wy-
mieniane.

— W sprawie obrotu specyfikami far-
maceutycznymi, Minister opieki społecz-
nej wydał zarządzenie w sprawie wyka-
zu dozwoleńców do obrotu specyfikami
farmaceutycznymi. W myśl tego zarzą-
dzenia wykaz specyfików z grudnia 1930
r. oraz z marca i maja 1932 r. został uzu-
pełniony dalszymi specyfikami.

— Tyfus plamisty w Wieluniu. Jedna
z agencji reporterskich donosi, że w wie-
niuniu w Wieluniu stwierdzono ostatnio
6 wypadków zachorowań na tyfus plami-
sty. Chorych przewieziono do szpitala

powiatowego i umieszczono ich na od-
dziale zakaznym.

Władze sanitarne w związku z tem
przeprowadziły ściśłą dezynfekcję cel,
przyczem więźniowie zostali poddani
kwarantannie.

Z Sądu Okręgowego.

6 miesięcy więzienia za bluźnierstwo.
W ub. poniedziałek Sąd Okręgowy
rozpoznawał sprawę Jana Świtawy, oskar-
żonego o to, że będąc w stanie nietrze-
źwym, w dniu 20 października ub. r. w
Rembielicach Szlacheckich publicznie,
ku nieopisanemu zgorszeniu licznych przy-
godnych słuchaczy, wybuchną całym
stekiem bluźnierczych słów przeciwko
Panu Bogu i Matce Boskiej.

Sąd skazał bluźniercę na 6 miesięcy
więzienia z zawieszeniem wykonania wy-
roku na przeciąg lat trzech.

Za czynny opór sekwestrowi Urzędu Skarbowego.

W dniu 25 października ub. r. jeden z
sekwestrow Urzędu Skarbowego
przybył do mieszkańca Estery Grinspan
(Krótka 24) w celu dokonania zajęcia jej
nieruchomości. Grinspanowa przy po-
mocy Anny Kaczmarek stawiała wówczas
opór, nie pozwalając zabrać zajętych
mebli. Obydwie kobiety wyrwały me-
ble z rąk tragarzy, a gdy ci pomimo pro-
testu rzekły wywniesi i naładowali na fur-
mankę, podburzyły tłum do odbicia i po-
ukrywania zajętych ruchomości.

W ub. poniedziałek Sąd po wysłucha-
niu przemówień stron skazał oskarżo-
ną na karę po 3 miesiące więzienia z zawie-
szeniem wykonania wyroku na przeciąg
lat trzech.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe
w obrotach prywatnych po 5,36.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 20 na 21 bież. miesią-
ca otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26,
oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Nieudała transakcja

z transportem przemyczonej sacharyny.
Przed kilku dniami częstochowska Straż
graniczna znów zlikwidowała szajkę prze-
mytników, która trudniła się przemytem
sacharyny z Niemiec.

W lasach wręczyckich, w których zar-
ządzona została obława, funkcjonariusze
Straży natknęli się w niewielkim zagaj-
niku na parę przemytników, mężczyznę
i kobietę, zajętych właśnie przesypania-
niem sacharyny z oryginalnego niemiec-
kiego opakowania do parcianych pasów,
którymi przemytnicy owijali się, a na-
stępnie koleją przewozili towar do miej-
sca przeznaczenia. Przemytelnikami oka-
zała się Antonina Sobolewska ze Zduńskiej
Woli i Józef Brodnik z Kamińska, pow.
Częstochowskiego.

Na widok nadbiegających funkcjonar-
juszy Straży granicznej Sobolewska do-
stała jakiegoś ataku nerwowego i tak, się
przejechała brzoza, że usiłowała powiesić
się na gałęzi, czemu jednak w przeko-
czono. Po odstawieniu obojga do Czę-
stochowy, Sobolewska po raz drugi targnęła
się na życie, jednak i tym razem jej prze-
szkodziło. Okazało się, że przyczyną roz-
paczy przemytniczki był fakt, iż swe wie-
leletnie oszczędności ulokowała nieopa-
trzenie w przemycie, który w rezultacie
wpadł w ręce Straży granicznej.

Ogółem skonfiskowano 16 kg. sachary-
ny. Oboje przemytnicy staną przed sądem
gdzie czeka ich surowy wymiar kary.

— Któż to trzyma pieniądze w domu?
Braum Walerja, Kręta 12, zameldowała
policji, że z zamkniętego mieszkania, skra-
dziono jej 500 zł. gotówki i zegarek złoty
damski, wart. 80 zł.

— Złodziej o wybrednym podniebieniu.
Szenfeld Jakób, Katedra 7, zameldo-
wał policji, że do jego sklepu win i wó-
dek przy ul. Panny Marji nr. 1 przyszedł
nieznany mu osobnik, który zażądał bu-
telki koniaku, a gdy Szenfeld się odwró-
cił, by zdjąć z półki butelkę, osobnik ow-
skradł mu z kontuaru tezkę ze znacz-
kami stemplowymi wart. ponad 200 zł.
i zbiegł.

— „Człotki“ eks-małżonka. Górniak
Franciszka, ul. Osikowa, zameldowała
policji, że wracając do domu z fabryki,
gdzie pracuje razem ze swą matką, ma-
jącej Franciszek, z którym nie mieszka od
3-ich tygodni, pobił ją, a gdy w obronie
jej stanęła matka — została również po-
bita dotkliwie.

— Miły sąsiad. Machura Stan. (Brać-
nia 21) zameldował policji, że dn. 17 bm.

wkrótce w kinie „LUNA“ — OSTATNIA CAROWA

Morzyk Wład., zam. w tymże domu, po-
bił jego żonę.

— 11 kur łupem złodzieja. Ziółkowski
Ludwik (Olsztyńska 174) zameldował po-
licji, że w nocy z 16 na 17 b. m. niezna-
ny sprawca z niezamkniętej komórki
skradł mu 11 kur, wart. 35 zł.

— Przemysłnik zaproszył ogień. Ubie-
głej nocy w Kłobucku spłonęły doszczętnie
nie stodoła i szopy, należące do Władys-
ława Jagielskiego. Straty wynoszą przesz-
ło 2,000 zł. Ogień został zaproszony
przez przemysłnika, który nocował w są-
siednich zabudowaniach.

Kronika sportowa

Mecz Polska — Niemcy odłożony. Wy-
znaczony na ub. niedzielę mecz hokejo-
wy Polska — Niemcy w Krynicy został
w ostatniej chwili przełożony na dzień 25
b. m. Odwołanie nastąpiło na skutek pro-
sby drużyny niemieckiej, która się zwró-
ciła przez konsulat R. P. w Berlinie do
polskiego Związku hokeja na lodzie o
odroczenie meczu na tydzień. Niemcy
motywuują to przemęceniem zawodami
w Medjolanie i potrzebą wypoczynku.
Reprezentacyjna drużyna Polski, któ-
ra przyjechała do Krynicy, trenuje na
miejscowym torze. Warunki atmosfery-
czne bardzo dobre. Pogoda piękna, śnieg
dobry.

**Zimowe wyścigi automobilowe w Za-
kopenem.** W niedzielę, dn. 25 b. m., od-
będzie się wspaniała impreza na śnież-
nym torze wyścigowym w Zakopenem,
mianowicie tradycyjne wyścigi autom-
obilowe, organizowane przez Krakowski
Klub Automobilowy. Oprócz samocho-
dów w wyścigach wezmą również udział
motocykle. Na starcie tych wyścigów u-
każą się wszyscy najlepsi automobilisci
i motocyklisty polscy, wobec czego kon-
kurencja będzie bardzo silna. M. in. zgło-
szonych zostało również kilka wozów
w kategorii wyścigowej. Imprezę tę poprz-
dzi w sobotę zjazd gwiazdzisty z całej
Polski do Zakopenego, przyczem uczest-
nicy zjazdu otrzymają piękne plakiety
pamiątkowe.

Walne zebranie PZPN. Do zarządu pol-
skiego Zw. piłki nożnej zostali wybrani:
prezes — gen. Bończa-Uzdowski, wice-
prezesi — dr. Wojakowski, dr. Micha-
łowicz i pułk. Rudolf, sekretarz — p. Mer-
liński, zastępca p. Derda, skarbnik — kpt.
Nikolski, zastępca p. Fickowski, referent
zagraniczny — pułk. Głabiec, zastępca
p. Mallow, kapitan związkowy — p. Ka-
tuża, kronikarz — mjr. Loth, wydawca gier-
p. Krug (przewodniczący), wydawca dyscy-
pliny — dyr. Matuszczyk (przewodniczą-
cy), delegaci do Z. Z. — dr. pułk. Zote-
dzowski i dr. Michałowicz.

Postanowiono utrzymać system ligowy
narazie w liczbie 12-tu klubów, ale za-
sadniczo liga liczyć ma 10 klubów. Skut-
kiem tego w r. 1934 i 1935 odpadną po
dwa kluby, a weidzie jeden. Po dwóch
latach, t. j. od r. 1936, odpadnąć będą dwa
kluby, a na ich miejsce wchodzić będą
dwa najlepsze kluby klasy A.

Autonomij sędziów nie zniesiono, lecz
utworzono dla nich komisje dyscyplinar-
ne przy okręgach i PZPN.

Załatwiono odwołanie śląskiego okrę-
gu w sprawie Naprzodu w ten sposób, że
Naprzód byłby dopuszczony do rozgry-
wek o wejście do Ligi nietylko o ile do-
będzie mistrzostwo w okręgu, ale także
o ile zajmie drugie miejsce w mistrzostwie

Na srebrnym ekranie.

KINO „STYLOWY“ wyświetla znako-
mity film lotniczy p. t. „Skrydlate fa-
tenty“. I tym razem przez się dzieje od-
czas wojny światowej, w eskadrze lotni-
czej amerykańskich pilotów. ohotników na
frontie we Francji, ale treść nie zawiera
działań rywalizacji zawodowej lub mi-
łosnej, podobnie jak w wielu widzianych
filmach tego pokroju, tu bowiem podo-
no nacisk na coś innego. Oto jeden z czo-
łowych pilotów, por. Young, dokonywa
czynów bohaterstwa w lotach wywiado-
wych nad pozycjami wroga strąca samo-
loty nieprzyjacielskie, staje śmierć i zni-
szczenie, zostaje bohaterem, asem lotni-
ctwa, stawiany jest za wzór młodym pil-
otom. Nie wszyscy jednak wiedzą, że bo-
hater nosi tragiczną rozterkę w duszy, że
rozstrojone nerwy odmawiają mu już po-

sluszeństwa, nie wiedzą, jak okropne wa-
żenie czyni na nim każda śmierć kolejno
pięciu obserwatorów w jego aparacie, jak
dreczy się wyrzutami sumienia i w alko-
holu szuka ulgi. Wreszcie po nowym tra-
gicznym „sukcesie“ zafamuje się ostatecz-
nie i popełnia samobójstwo. Przyjaciele
por. Younga, dla uratowania sławy boh-
tera, dzwiga żłwiki do aeroplanu i z tra-
pem odbywa lot, pozorując jego śmierć w
walce powietrznej. Wrażenie jest b. duże.
Sceny walk podniebnych, katastrof i t. d.
również działają przejmująco. W roli
głównej gra znakomity F. March, wzo-
sząc się w momentach końcowych do wy-
żyn głęboko odczuł tragedję. Sekundu-
ją mu wyrazisty G. Grant, wnoszący hu-
mor i ożywienie J. Oakie, oraz piękna C.
Lombard. — Nad program tygodnik, po-
pis muzyczno-taneczny i polski film P.KO.

Ostatnie wiadomości

**PRZYJAZD
NASTĘPCY TRONU BELGIJSKIEGO.**
Bruksela, 20.2. — Do stolicy Belgii
przybył w nocy następcą tronu ks. Leo-
pold z małżonką. Para książęca była o-
gromnie przyjęta tragiczną śmiercią kró-
la Alberta i przyjęła osobiście kondolen-
cie tylko od członków rządu, którzy
zgrupowali się w komplecie na dwor-
cu. Jednocześnie uzgodniono z ks. Leo-
poldem protokół pogrzebu i koronacji.

**POWRÓT PREMIERA DOUMER-
GUE'A Z BRUKSEL.**
Paryż, 20.2. — Premier Doumergue
powrócił z Brukseli. Oświadczył on
przedstawicielom prasy, iż odczuwa
wielkie wzruszenie z powodu tragicznej
śmierci króla Alberta.

**AMBASADOR CHŁAPOWSKI U MIN.
BARTHOU.**
Paryż, 20.2. — Minister spraw zagr.
Barthou przyjął ambasadora Chłapow-
skiego. Audjencia trwała trzy kwadran-
se.

Sądy dorozne

**Wiedeń, 20.2. — W Stayer wykonano
przez powieszenie wyrok śmierci na
członku Schutzbundu Jozefie Ahrze.**

W Wiedniu przed sądem doroznym
stanęło 6 członków Schutzbundu, oskar-
żonych o udział w walkach w pobliżu
domu Goethego. Główny oskarżony
Krebe został skazany na karę śmierci,
dwaj inni oskarżeni na wzięcie po 15
i 12 lat, sprawę trzech dalszych oskar-
żonych przekazano sądowi wyższemu.

Sąd dorozny w Loeben skazał posła
social-demokratycznego i przywódcę re-
publikańskiego Schutzbundu, Kolomana
Wallischa, który schwytyany został w
niedzielę w okolicy Admont, na karę
śmierci przez powieszenie.

Loeben, 20.2. — Poseł social-demokra-
tyczny i przywódca Schutzbundu Wal-
lisch został stracony o godz. 23 m. 40 w
nocy.

Wielki proces polityczny

Łuck, 20.2. — Rozpoczął się tu w są-
dzie okr. wielki proces przeciwko 56-ciu
członkom C. K. W. komunistycznej partii
„Zachodniej Ukrainy“, oskarżonym o u-
siłowanie oderwania od Polski skrawka
nadgranicznego, celem przyłączenia do
Rosji sów. Wśród oskarżonych jest 29 u-
krańców, 20 żydów i 7 polaków. Na we-
pie procesu podsądni usiłowali wśród śpie-
wu rozpocząć demonstrację, która zosta-
ła przez policję natychmiast stłumiona.
— Dziś w dalszym ciągu odczytywani
jest akt oskarżenia.

Zarząd Koła Lokalnego Organizacji przypo-
sobienia Kobiet do Obrony Kraju zawiadania
swoje członkinie, że dnia 26 lutego b. r. o go-
dzinie 5(17) w pierwszym terminie i o godzinie
5 m. 10 w drugim terminie odbędzie się Walne
Zebranie w lokalu Gimnazjum Państwowego
im. J. Stowackiego, I piętro, Al. Kościuszki 8.

ZGUBIONO SKLEP
kwit lombardu nr. 37950
Krzyżanowska Teofila
spoczywcy z mieszka-
niem do sprzedania za-
raz. Wiad. ul. Dąbrow-
skiego nr. 8 w sklepie.

**PRZYŚLÓŻKA PRZEPO-
WIADA** astrologini przy-
jeżdżna Al. Kościuszki
nr. 15, front, I p. lewo.

POSZUKUJE
mieszkania z ogrodem
w mieście. Oferty pod
„Mieszkanie“ do sklepu
„Gołca“ 475

ZGUBIONA
księżeczka wlokowa —
znaleziona przez PKU. Ce-
stochowa na imię Piotr
Górski — uniwersalna się
474

Konferencja w sprawie zwiększenia wydobycia i konsumpcji krajowych rud żelaznych.

W związku z zapoczątkowaną przez Izbę Sosnowiecką akcją opracowania planu zwiększenia konsumpcji i wydobycia rud polskich, odbyło się w Izbie Sosnowieckiej w dniu 15 bm. posiedzenie Komisji — wyłonionej na poprzednim posiedzeniu Sekcji Kopalnictwa Rud Żelaznych przy Komitecie Popierania Wytwórczości Krajowej — w obecności Dr. Czesława Kuzniara, naczelnika Wydziału Kruszcowego w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie, oraz 8 członków tejże Komisji. Konferencję przewodniczył inż. St. Nitsch.

Na posiedzeniu rozwinęła się b. obszerna dyskusja, w której omówiono szczegółowo dzisiejszy stan krajowego kopalnictwa rud żelaznych.

Przedewszystkiem zebrani jednomyślnie uznali konieczność prowadzenia akcji zwiększenia wydobycia i konsumpcji krajowych rud żelaznych przez Izbę Przem. — Handl. w Sosnowcu, na terenie działalności której, znajduje się przeważnie, część czynnych kopalń rud żelaznych w Polsce.

W dalszym ciągu obrad Komisja ustaliła szczegółowy program wstępnych prac, który powinien obejmować następujące działy:

- 1) Inwentaryzacja zasobów rud żelaznych w Polsce, oraz
- 2) Bezpośrednio związaną z tem kwestję poszukiwania nowych złóż.
- 3) Opracowanie statystyki, jakie ilości rud krajowych oraz jakie gatunki (z uwzględnieniem ich układu chemicznego) były w ostatnich latach używane przez hutnictwo krajowe. Kwestia ta będzie bo wiem nieodzowną do
- 4) Ustalenia, jakie i ile rud krajowych

może być używanych w przyszłości w wielkich piecach.

5) Opracowania materiału, jakie ulgi winny być udzielone kopalnictwu rud żelaznych, przyczem kwestję odpowiednich ulg Komisja uznała jako najważniejszą dla poparcia krajowego kopalnictwa i u. możliwieniu mu eksploatacji oraz zbytu rud w hutach krajowych.

Między innymi uznano za konieczne poczynienie starań u władz kolejowych o przywrócenie ulgowej taryfy kolejowej na przewóz rudy o zawartości 55 proc. żelaza i mniej, jaka była stosowana do dnia 31 grudnia 1933 r.

Z KRAJU

(—) **Pomoc dla głodnych.** Zawiązany przed paru tygodniami komitet obywatelski pomocy dotkniętym klęską neurodzaju powiatów północnych Wileńszczyzny, rozpoczął już swą działalność w powiatach dzisiejskim i braclawskim. Rozdano 5,000 kg. zboża, 3,000 kg. kaszy, 100,000 kg. ziemniaków i 1,000 kg. słoniny i tłuszczu. Z pomocy korzystało około 14,000 osób.

(—) **Ryby sowieckie dla Polski.** Handlowa misja sowiecka magazynuje na granicy polskiej w Stołpcach większe transporty ryb i kawioru sowieckiego. Poza tem gromadzone są również transporty zabawek i innych towarów. Sowiety otrzymują na rok 1934 większe kontyngenty rybne do Polski.

(—) **Znamienne zajęcia w czasie licytacji.** Do mieszkania krawca Mendla Kona w Pabianicach przybył sekwestrowat urzędu skarbowego z żądaniem zapłaty za legity podatków lokalowych w kwocie 137 złotych.

Ponieważ Kon zaległej sumy nie zapłacił, przeto sekwestrowat zlicytował mu meble, które sprzedano za 15 złotych. Z chwilą gdy nadjechał wóz, na którym miano wywieźć meble, kilka osób rzuciło się na woźnicę, którego obezwład

F. WITESZCZAK, II Aleja 74 (SZKOŁA MUZYCZNA)

przyjmuje lekcje gry fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu oraz przedmiotów teoretycznych aż do estetyki włącznie. Posiadając całkowite wykształcenie konserwatorskie, zdobyte w kraju i zagranicą, pedagogiczne, oraz długoletnią praktykę, prowadzi też specjalne kursa dla pp. organizatorów i uczniów na organizatorów, według najnowszego programu, zastosowanego z bardzo dobrym skutkiem, do tej pory tylko w jednym Instytucie Muzycznym dla muzyki kościelno-katolickiej w Polsce. **Czas nauki skrócony.**

OPŁATA OBNIŻONA.

niono, a meble przyniesiono z powrotem do mieszkania Kona.

Lokatorzy i sąsiedzi Kona urządzili do rażną składekę i zebraną kwotę wręczyli nabywcy przedmiotów. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

(—) **Rabunek z pończochy.** Z Warszawy donoszą: W nocy na ul. Raszyńskiej przechodząca Stanisława Siemienukiówna zaczęła dwóch mężczyzn, którzy korystając z pustkowi i braku posterunku policyjnego, zrabowali jej 20 zł., ukrytych w pończosze i złoty zegarek męski. Poszkodowana doniosła o tem w policji. W czasie tego doniesienia Siemienukiówna, na zdradziła się jednak, że... zegarek ten skradła jakimś dżanserowi na balu. Wo bec tego sporządzono 2 protokoły. Jeden o napał na Siemienukiówna, a drugi o kradzieży przeciwko Siemienukiównie.

Tłum chłopów

wypędził ze wsi sekwestrowat. Przeciężenie podatkowe i zubożenie doprowadzają do coraz częstszych scysy między chłopami a sekwestrowatami. Lubelski sąd okręgowy zarzucono jest wprost sprawami o stawianie oporu sekwestrowatowi skarbowemu. Zaognienie to wprowadza jeszcze fakt, iż sekwestrowatry, przyjeżdżając na licytację, przypro-

wadają ze sobą kupców, iście hieny, którzy chcą dobić wykupując za psie pieniądze.

Poważne zajęcia tego typu miały miejsce we wsi Wgórzce, gminy Bełżyce, w powiecie lubelskim. W dniu tym w samym Wgórzcu wyznaczonych było 30 licytacji i przybył na nie z Lublina sekwestrowat p. Lipecki, przywoząc z sobą kupca-licytanta i policję.

Na widok sekwestrowata zebrał się tłum kobiet i chłopów, który przybrał groźną postawę. Gdy policja usiłowała go rozproszyć, ktoś z tłumu uderzył w głowę przybyłego z sekwestrowatem kupca z taką siłą, że ten zaledwo krwią padł nieprzytomny na ziemię.

Dnia poprzedniego we wsi Krężnica Okrągła również pod Bełżycami, tłum chłopów do licytacji wogóle nie dopuścił, sekwestrowata poturbował i zmusił do odwrotu zarówno sekwestrowata jak i przybyłych z nim kupców i policję.

(—) **Symulacja włamania.** Ze Lwowa donoszą: Policja aresztowała Wolfa Mahometa, właściciela sklepu galanteryjnego i jego współnika, albowiem w czasie śledztwa o dokonanie włamania do ich sklepu oraz zabrania 1,400 zł., przekonano się, że włamanie było zmyślane, celem podjęcia premii assekuracyjnej.

(—) **Odbyli krowe, nabytą na licytacji.** W Nieuchłowie pod Kielcami u jednego z tamtejszych gospodarzy odbywała się licytacja krowy, którą nabyli kupcy żydowscy z Kielc. Kiedy kupcy z nabytkiem ruszyli do miasta i oddalili się o kilometr od posterunku policji, napadł ich tłum chłopów, uzbrojonych w kije i kamienie, zaatakował ich i odebrał krowę, którą uprowadzono do sąsiedniego lasu. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

(—) **Ograbienie trupów.** Ze Lwowa donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek rozbito i obrabowano na cmentarzu na Znienieniu trąbce grobowce. Z jednego skradziono obrączkę złotą i złotą szkiełkę.

Tabela wygransy Loterji Państwowej. (Nieurzędowa).

W trzech dniach ciągnięcia 1-ej klasy 20-jej polskiej loterii państwowej, wzrastała nady, na numery następujące:

Po 2,000 zł. na N-ry 31300 77453.

Po 1,000 zł. na N-ry 48846 108275 14210.

Po 500 zł. na N-ry 9087 135585 151077 152200.

Po 400 zł. na N-ry 45933 35750 75316 106092 108160.

Po 200 zł. na N-ry 8046 23393 36213 57062 91783 92432 103875 104830 145125 149250 153294.

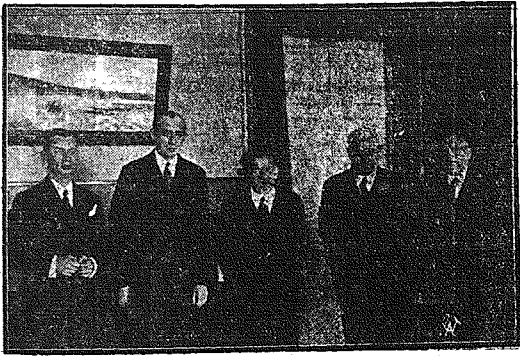
Po 150 zł. na N-ry 2060 3818 5154 21974 26375 27497 29259 31622 34346 40628 42573 44040 46467 52326 54891 72407 73749 94757 94894 97833 101327 103897 106622 114854 118997 130964 132010 139519 148107 150253 156249.

Po 100 — zł. na N-ry:

76 174	134	90	320	95	916	46	1016	236	311	61		
580	95	727	867	907	67	2271	421	69	829	883	970	
3062	533	427	549	75	676	715	64	413	433	644		
1	850	900	5122	266	702	853	74	918	606	127	58	
233	43	429	59	474	447	725	66	73	807	713	61	
224	88	353	1	527	584	613	790	808	256	66	895	
60	8	9015	38	107	18	489	10185	325	73	495	720	
90	69	79	80	918	11066	151	64	269	77	461	567	834
996	12337	408	592	682	742	71	74	83	97	13061		
356	605	49	57	734	64	14333	414	63	542	63	18180	
447	64	91	592	674	956	10496	193	426	518	613	821	
25	906	73	17016	717	188	333	51	524	612	90	64	710
895	18045	60	62	78	328	535	545	56	905	54	84	
19301	547	612	716	815	20029	193	295	564	403	539		
720	829	823	23007	364	524	606	796	22048	941	613		
953	92	982	85	21005	77	139	61	293	568	719	800	98
945	99	21025	58	57	583	876	25135	400	547	730		
928	72	26066	121	79	224	318	643	879	936	27	277	517
209	498	164	886	28253	356	84	107	37	92	516	54	
719	32	80	901	49	79	29035	152	320	403	87	500	53
62	81	677	485	975	30071	1175	266	914	31329	495		
782	969	32059	100	280	306	577	729	33159	75	341		
489	547	485	883	914	34222	92	741	565	752	72		
849	88	363	35022	33	67	173	383	544	79	649	753	
70	951	36101	24	76	250	318	448	878	70299	74	79	
103	995	424	51	502	618	53	80	910	401	40	49	
38136	93	267	528	705	66	39041	95	178	346	554		
827	517	955	40000	8	232	475	565	661	81	776	908	16
73	74	41776	840	42057	90	239	350	62	81	521	627	
833	85	49	43041	142	60	277	404	89	862	904	4119	
68	955	530	610	926	456005	105	70	244	316	529		
554	46176	326	89	531	36	94	667	83	735	85	47295	
334	519	730	89	491	48020	55	188	500	532	603	786	
938	959	49051	245	71	421	823	31	70	7952	5000		
833	557	672	710	18	25	57	959	51102	346	458		
552	62	636	813	88	97	803	82133	91	205	646	532	
165	27	730	447	7	832	962	64	53035	89	547	54095	
5626	149	200	444	47	527	64	602	55047	499	592	774	
958	57079	239	449	73	99	425	559	612	76	780	856	
59	83	732	320	59032	58	110	231	511	659	740	611	
588	933	60027	32	148	262	98	870	992	619	254	84	
743	823	904	62126	256	425	433	543	75	664	700		
909	63465	644	55	720	61	831	51	64156	736	494		
946	65105	22	67	41	90	529	887	918	76	62600	309	
599	642	67042	69	163	375	85	407	41	74	559	97	675
683	603	91	485	761	893	960	69151	267	353	435		
602	702	8	95	665	72	70051	106	204	70	780	806	
448	91	71045	51	116	293	707	912	72156	307	61	728	
56	626	750	942	90	783347	468	585	691	913	74082		
137	221	79	301	14	407	91	577	673	753	821	913	
75901	43	481	24	693	366	67	91.					
76095	171	216	636	617	735	890	963	9	32	89		

77107	410	55	582	753	74	832	91	908	78062	91	106	
252	900	989	79134	46	77	226	51	511	4	624	843	64
80136	53	727	846	81252	448	967	82085	123	68	457	67	
516	661	77	849	83019	95	268	467	569	621	770	887	
82425	96	56135	602	82	43	85099	177	727	48	61		
871	930	60	86135	36	87	238	515	604	70	713	38	47
87237	73	468	80	765	88143	224	53	64	559	907	84	
89116	257	58	312	432	520	45	658	83	71	865	70032	
48	190	624	956	94	91105	70	271	53	534	265	758	91
834	92004	895	889	93077	157	246	534	540	870	718		
794056	60	105	10	36	271	542	96	636	765	95198	528	
601	58	745	95	96006	84	104	77	368	403	986		
97126	37	57	248	332	61	64	588	798	634	903	53	67
98098	245	70	121	984	99039	115	367	601	807	100043		
254	370	407	30	87	89	568	611	71	940	101289	333	
792	829	902	62	102089	269	482	705	826	103115			
234	68	243	787	104013	34	272	610	108031	37	78		
336	402	63	504	991	106021	159	500	715	47	72	78	
917	107041	98	105	45	325	410	550	69	646	810	12	
70	108123	49	61	251	57	410	14	512	90	681	747	49
67	72	803	90	109117	256	337	70	78	757	789	835	
110082	225	368	499	611	741	847	987	11002	251			
385	407	9	687	744	112424	57	83	92	667	72	843	48
61	11321	368	429	69	80	87	585	797	930	64.		

112426	94	308	77	558	732	884	115220	61	400	5		
567	659	731	807	26	918	116089	731	82	408	41		
79	567	82	604	50	87	745	70	11088	207	66	527	604
782	874	935	118296	399	440	69	585	86	662	77	862	
119116	309	494	686	70	91	926	120035	55	233	92		
517	617	829	121008	320	400	84	99	698	74	62	858	983
61	12207	72	110	12	243	452	629	75	771	223	79	
123206	183	235	73	316	49	86	462	88	753	759	79	
843	993	124044	190	334	524	727</						



Z pobytu ministra Becka w Moskwie. P. minister Beck na audjencji u prezesa Centr. Kom. Wyk. ZS RR Kahlnia. Od lewej — ambasador Łukasiewicz, min. Beck, prezes Katinin, sekretarz C. K. W. Jenkide i komisarz Spraw Zagranicznych Litwinow.

Ze świata

(X) Spadek po ś. p. Pawle Kochańskim. Zmarły niedawno sławny polski skrzypek Paweł Kochański, pozostawił majątek wartości 20,000 dolarów, który przypadnie jego matce, Hannie Kochańskiej w Paryżu i wdowie, Zofii Kochańskiej, zamieszkałej w Nowym Jorku.

(X) Osobliwe pokrycie budżetowe. No we 5 i 10-szylingowe monety ukażą się w Austrii z niepełną zawartością srebra. Dochód osiągnięty tą drogą zostanie przeznaczony na pokrycie deficytu budżetowego.

(X) „Wyspy meżów stanu”. „Wyspami meżów stanu” od niedawna nazywają wyspy Patagonii, na które rząd Argentyny zesłał członków poprzedniego rządu, w tej liczbie b. ministra spraw zagranicznych, b. gubernatora prowincji Buenos Aires i b. burmistrza stolicy. Ogółem jest tam 44-eh zesłanych polityków.

(X) „Za propagandę nienawiści klasowych”. Japońskie ministerstwo sprawiedliwości, w projekcie nowego prawa karnego wprowadza karę dożywotniego więzienia za wystąpienia przeciwko władzy cesarskiej, obronie narodowej, oraz za propagowanie walk klasowych.

(X) Przedłużenie wieku szkolnego w Anglii. Na wniosek lady Astor, deputowanej, angielska Izba Gmin uchwaliła przedłużenie wieku szkolnego w Anglii z 14-go do 15-go roku życia. Lady Astor umotywowała swój wniosek tem, że nie więcej, jak 9 proc. młodzieży znajduje zajęcie, lub możliwość dalszego kształcenia się. Reszta błąka się bez celu. Z tego to elementu kreują się całe rzesze przestępców. Jeszcze jeden rok unormowanego trybu życia w wieku przejściowym, jaki ma miejsce u chłopców właśnie pomiędzy 14 — 15 rokiem życia, o-

kazuje się z wielką korzyścią dla ukształtowania ich charakteru w stosunku do świata, czyniąc ich dojrzałymi i bardziej odpornymi na złe wpływy.

(X) Najbogatszy Europejczyk. Na 234 miliony złotych dolarów ocenia majątek b. cesarza Wilhelma „New York Herald”. Pismo uważa b. cesarza za jednego z najbogatszych ludzi w Europie.

Gazy trujące nie są groźne

Jeden z najbardziej znanych chemików angielskich dr. Freeth, uważany za autorytet w kwestji gazów trujących, wygłosił ostatnio sensacyjny w treści swej odczyt o t. zw. gazach bojowych. Opinia dr. Freeth'a o skuteczności tych gazów podczas działań wojennych jest wręcz niezgodna z tem, co myśli szeroki ogół i niekierownicy fachowcy. A więc dr. Freeth jest zdania, że obawa przed wojną chemiczną jest grubo wyolbrzymiona, albo-

wiem działanie gazów trujących nie będzie w rzeczywistości tak straszne, jak to sobie ludzie wyobrażają. Zatrucie całych miast jest wogóle nie do pomyslenia, mówi chemik angielski. Znany bardzo zjadliwe gazy trujące, które wydzielają w mocno skoncentrowanej postaci autobusy. Otóż setki tych autobusów krążą po ulicach Londynu, a jednak wentylacja powietrza nie pozwala na działanie skuteczne gazów, które rozpraszają się wnet w powietrzu. Gazy lekkie, twierdzi dr. Freeth, mogą działać trująco tylko wtedy, gdy powietrze jest zupełnie spokojne, lekkie zaś powiew wiatru wystarcza już do rozprzedenia ich i do rozproszenia. Natomiast gazy ciężkie, które nie ulegają tak łatwo rozproszeniu, są mniej niebezpieczne dlatego, że poruszają się wolno i obejmują niewielkie tylko przestrzenie. Poza tem istnieje cały szereg środków ochronnych przeciw gazom oraz preparatów chemicznych odkażających. Reasumując to wszystko, twierdzi dr. Freeth, że wojna gazowa i jej niebezpieczeństwo jest moono przesadzane.

(X) W Czechosłowacji mało chętnych do zenaczki. W Czechosłowacji według ostatnich wykazów statystycznych znajduje się 3,300,000 kawalerów, z czego 2,200,000 w wieku powyżej 24 lat, a 1,6654 w wieku powyżej 65 lat. Pomimo tak wielkiej stosunkowo liczby młodych, niezonatych ludzi, liczba zawieranych związków małżeńskich jest w Czechosłowacji dość niska, co tłumaczy kryzysem i ciężką walką o byt.

(X) Ogrzewanie pokoiów za pośrednictwem tapet. Tapety służące do ogrzewania pokoiów wynalezione i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglii. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 mtr. i grubości 1 mm. Są one sporządzone z specjalnej masy,

nagrzewającej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewających nadają się do prądu o sile od 100 do 115 wolt, od 200 do 250 wolt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczy dla ogrzania jej włączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę do 32 — 35 stopni.

(X) Kiedy wydarza się najwięcej wypadków ulicznych? Statystyka, przeprowadzona przez władze miejskie Paryża wykazała, iż największa ilość wypadków ulicznych spowodowana jest przez osobę, „wahające się”. Następnie idą „roztargnieni”, a po nich „nieostrożni”. Jeśli chodzi o wiek ofiar, najczęściej ulegają wypadkom starcy pomiędzy 65 a 74 rokiem życia i dzieci pomiędzy 5 a 9 rokiem życia. Z dni tygodnia najczęściej obfituje w wypadki sobota, po niej zaś niedziela. Poniedziałki bywają najspokojniejsze.

Czy wiecie, że...

...w Ameryce zabrano się do projektu aby znaczkom pocztowym nadać przyjemny zapach i smak. Znaczkę więc jednocentymowe miałyby smak malinowy, dwucentymowe miętowy. — Także pomyslił ...w Kopenhądze urządzone niedawno koncert na instrumentach muzycznych prehistorycznych, na tak zwanych lura-kach, liczących 3,000 lat. Koncert ten, słyszany przez radio w całej Etropie, nie wzbudził zachwytu.

Konferencja.

— Powiedział pan, panie Wajnszok, co to jest konferencja?
— Konferencja, to jest takie zebranie polityków, na którym radzą, gdzie mają się znów zebrać na konferencje.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 21 LUTEGO.

Warszawa — hala 1415 m. moc 120 kW.
7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:30 Wiadom. meteor. 12:33 Muzyka. 12:55 Dziennik pol. 15:25 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Muzyka gramof. 16:10 Program dla dzieci. 16:40 Skrzynka pocztowa. 16:55 Koncert. 17:50 Skrzynka rolnicza. 18:00 Odczyt aktualny. 18:20 Koncert kameralny. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Feljton literacki. 19:40 Wiadomości sport. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Muzyka lekka. 21:00 Feljton. 21:15 „Sonety Krymskie”. 22:15 Odczyt z Krakowa. 22:30 Muzyka. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka.
Katowice — hala 395,8 m. moc 16 kW.
7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:30 Transm. z Warsz. 12:33 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 15:20 Wiadomości gospod. 15:25—16:40 Transm. z Warszawy. 16:40 Skrzynka pocztowa. 16:55—18:00—19:05 Transm. z Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:25 Transm. z Warsz. 19:43 Wiadomości sportowe. 19:47—22:30 Transm. z Warsz. i Krakowa. 22:30 Muzyka gramofon. 22:45 Transm. z Warsz. 23:00 Skrzynka pocztowa w jez. franc.



Powrót ministra Becka do Warszawy. W ubiegły piątek wieczorem p. minister Spraw Zagranicznych Beck powrócił z Moskwy do Warszawy. Na zdjęciu p. min. Beck z małżonką na dworcu w Warszawie w otoczeniu osób przybyłych na ich powitanie. Od lewej min. Miedziński, ambasador Łukasiewicz, p. Jądwiaga Beckowa, wiceminister Schembek, min. Beck, min. Schätzel.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

— Już po balu? — wyrzuciła Hala z zacziśniętego gardła, wstając z taboretu.
— Dla mnie, już.
— Kryśka?
— Została.
— Dobranoc — rzekła Hala, wysuwając się szybko na korytarz.
— Już po muzyce? — zapytał z nainym żalem. — Czy to już tak późno.
Hala uśmiechnęła się mimowolnie.
— Po dwunastej.
— To co z tego? Niech mi pani zagra jeszcze raz tę ostatnią melodię, proszę pani.

Hala zawahała się, spojrzała na niego weszła z powrotem do pokoju, zapaliła światło i usiadła na taborecie.

— POCO pani — zaczął Bohdan i spostrzegłszy się, nie dokończył: zapala światło? — To jest... chciałem powiedzieć...

Hala uderzyła pierwsze akordy. Przy sunął sobie krzesło i usiadł tuż obok niej, trochę w tyle. Hala grała, patrząc na jego odbicie w lustrze w kącie obok pianina. Gdy skończyła, rzekł:

— Pani to jakoś teraz inaczej zagrała. Jakby to powiedzieć: jakoś nie tak beznadziejnie.

— Doprawdy? Nie wiem...
— Może jeszcze co...?
— Już późno...
— Panno Hala, proszę... Nie ma pani pojęcia, co się we mnie dzieje. Pani muzyka działa na mnie jak balsam.

— Co mam teraz zagrać?
— Wszystko jedno co, byle duszą, a nie palcami. Pani umie grać duszą.

Hala grała, grała, grała... Patrzak ukradkiem w lustrze, zobaczyła, że Bohdan wsparł głowę na rękach, kryjąc twarz w dłoniach. Teraz wdziała tylko jego ciemne włosy. Miłość wezbrała w niej gwałtowną burzą bolesnego rozrzwennienia. Zato, żeby nie cierpieć, oddała życie. Czula, że teraz znów dużo czasu upłynie nim się w niej uciszy. Ale nigdy jeszcze nie grała z takim ułudniem, z takim bezgranicznym przejęciem, rozpaczą i... radością. Czego nie mogła wypowiedzieć słowami, wypowiedziała muzyką. A Bohdan, którego odeszły chwilowo mordercze, złe i gorzkie myśli, marzył.
Marzył o Nice.

Gdy tym razem zgrzytnął klucz w zamku, Hala usłyszała. Nie zdając sobie sprawy z pobudek pospiechu, wstała szybko i wybiegła do swego pokoju. Zdażyła tylko zobaczyć, jak Bohdan pod niósł głowę i spojrzał na nią dalekim, niemal nierzętytym wzrokiem. Zdażyła również zamknąć pianino.

Bohdan wstał i znalazł się twarz w twarz z siostrą. Na ten widok wrażenia z balu zaostrzyły się w nim ponownie do przejmującego bólu i zapalczywego gniewu. O Hali, która rzuciła się w tej chwili na łóżko z twarzą we łzach, zapomniał odróża tak zupełnie, jakby wogóle nie istniała.

— Jesteś w domu? — zdumiała się Kryśka, na której twarzy malował się przeżyty przed chwilą wielki niepokój.
— Olesz szuka cię po całym mieście.
— Nika — zapytał przez zęby Bohdan.

— Odwieźliśmy ją do domu.

— A ten typ?

— Olesz przemówił Nice do rozsądku.

— Udawała, że jej przykro, że cię dotknęła.

— Udawała! Jesteś szczerą, Krysiu.

No, nie będę cię przekonywał... Zostawiam ją, bo bałem się, że zrobię typowi krwawą awanturę. Ale słowo daję, drugi raz nie będę się krepował.

Kryśka nie odpowiedziała. Fakt, że Bohdan wymknął się z balu, zostawiając narzeczoną niejako na pastwę rywalowi, dał jej do myślenia. Tego jeszcze nie bywało. Czyżby to oznaczało początek przesilenia? Znużenie? Zdjęta cicha nadzieja, rzekła łagodnie:

— Bodziu, musisz być zmęczony. Nie pijesz herbaty? Zaraz będzie. Nie martw się, mój drogi. Zaczynam wierzyć, że wszystko będzie dobrze.

Przystojny pułkownik kawalerji nie dostał wyzwania i nie doczekał się nazajutrz Niki na umówione spotkanie. W rezultacie zaklął, machnął ręką i zadowolony do znajomej aktorki. Na jego usprawiedliwienie trzeba dodać, iż nie wiedział, że Nika była narzeczoną Srebiany.

ROZDZIAŁ XXXII.

W zacisnej jadalni wiejskiej paliła się lampa. Do zamkniętych okien docieła się zimowa wichura, jakby zadrżona o to, że gdzieś jeszcze pozostał cichy ciepły zakątek, nie zmrożony jej niszczącym tchnieniem. Ale i w sercach ludzi, osłoniętych temi zacisznymi ścianami, szalały niszczące uczucia. Pan Zygmunnt teczyl z ojcem walkę o swoją warjacką miłość.

— Powiedziałem raz, że nie pozwolę ci na to małżeństwo i nie pozwolę! — grzmiał ojciec, swy, barczysty jego-

mość z twarzą z kontuszowego portretu.

— Ojciec nie chce mojego szczęścia — odpowiedział z hamowaniem wzburzonego syn, opierając się mocno rękami o dębowy stół, z którego jeszcze nie sprzątnięto po kolacji.

— Nie chcę twojego nieszczęścia, durniu. Nie chcę twojej hałby.

— Ojciec lubi wielkie słowa — zgrzytnął sztycherca syn.

— A dla ciebie niema nic wielkiego, nic świętego — odrzekł nagle zniżonym głosem stary. — Rodzina to kamień węgielny społeczeństwa, rozumiesz, osie, a ty chcesz wprowadzić pod nasz dach ładacz...

Pan Zygmunnt zbłądł.

— Ojcie, niech się ojciec liczy ze słowami, bo ja... bo ja...

Reszta słów, pogróżki czy wyzwania, uwięzła mu w gardle.

— Ja mam się liczyć ze słowami, ja? A ty czemu się nie liczysz z czynami? Wiesz, co to za kobieta, ta twoja wybra na. Postarałem się zebrać o niej informację. Za moich czasów takie kobiety znało się tylko za kulisami życia. I ostatecznie, choćby ona była bez zarzutu, to kradnąc ją podstępnie narzeczonym, dopuszczasz się niehonorowej zęmy.

— Kocham — wrknął pan Zygmunnt.

— Rozczulając! — roześmiał się gorzko stary. — O, wiem, że dziś jest w modzie podnórządkowat wszelkie względy miłości. Uwiedziesz żonę przyjaciela. W porządku. Miłość. Na takie dicitum niema odpowiedzi. Rozbijesz rodzinę. Nie tyś winien. Miłość. Sprawdzisz z prostej drogi dziewczynę i rzucisz. Miłość. Odbierzesz matkę dzieciom. Miłość. Skrzywdzisz porządnego człowieka dla przedłotnego romanu. W porządku. Miłość.